ena egz. 20 groszy. Nakład 38 000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 182. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 9 sierpnia 1928 r. | Rok XXII.

Bluźnierstwo.

Sprawa praktyk religijnych, zarządzonych swego czasu ku zadowoleniu całej Polski katolickiej przez obecnego premjera Bartla, nie schodzi z łamów prasy. Socjaliści starają się za wszelką cenę przekonać rząd, że przeprowadzenie zmian w myśl osławionych rezolucji Sejmu i Senatu, domagających się zniesienia praktyk religijnych w szkokach, jest rzeczą konieczną. Sekunduje im wiernie i gorliwie warszawska „Epoka“, uchodząca za pismo rządowe, a conajmniej za organ p. Bartla. Od czasu do czasu ogłasza listy, nadsyłane jej przez różnych wolnomyślicieli i bezbożników, bez wszelkich uwag, co pozwala przypuszczać, iż zdanie swoich korespondentów całkowicie podziela. Koła katolickie zanotowały ten fakt i przestały się antyreligijnemi wynurzeniami zajmować, bo i zresztą niema co ścierać się z pismem, które kieruje się najwidoczniej złą wolą i którego przekonać nie można.

Jeżeli mimo to zajmiemy się jednym z artykułów bluźnierczych „Epoki“, to nie dla polemiki z nią, a dla unaocznienia wszystkim katolikom, jak daleko się pewne koła, wrogie Kościołowi, posuwają i dla ujawnienia całego niebezpieczeństwa, wynikającego z systematycznego podrywania zasad moralnego życia, stanowiących przecież najbardziej pewny fundament, więcej, jedyny fundament zdrowego życia państwowego.

W nr. 220 „Epoki“ pojawił się list jakiegoś nauczyciela z Krakowa, oczywiście bez podpisu, który obowiązkowe praktyki religijne nazywa „bluźnierstwem i deprawacją młodzieży“.

Powoławszy się na wypadek, że uczniowie przyznali mu się do świętokradztwa, popełnionego przez przystępowanie do Stołu Pańskiego w stanie niegodnym (wiedząc, że jest niedowiarkiem, widocznie chcieli mu się przypodobać), pozwala sobie ten „polski pedagog“ na takie bluźniercze uwagi:

> „...już zwyczajne niedzielne nabożeństwa, czyż nie są parodją religji? Pochody uczniów, to jak ciągi aresztantów na roboty. Ani nastroju, ani pobożności w tej gromadzie, którą zmusza się, aby pod karą dwójki z obyczajów i wyrzucenia ze szkoły o danej godzinie i na dany rozkaz mistycznie złączyła się z Bogiem!...“

A nieco dalej:

> **„...Bolesnem i przykrem dla nauczyciela, który nie zblazował się zupełnie, jest dozorowanie tej haniebnej komedji religijnej, pomijając już fakt, że sprawowanie tych niedzielnych zajęć nie zgadza się z przepisem odpoczynków niedzielnych, które przysługują przecież i nauczycielowi?...“**

Zdaniem anonimowego bluźniercy jest wdrażanie młodzieży w słuchanie Mszy św. i przystępowanie do Sakramentów św. niegodnem człowieka krępowaniem wolności i bluźnierstwem.

Słusznie pyta wobec tego bratni nasz dziennik „Rzeczpospolita“:

„...Co za pomieszanie pojęć? Jakże pedagog krakowski zapatruje się na obowiązek regularnego uczęszczania młodzieży do szkoły, na obowiązek przygotowywania lekcji — rozumując logiką pedagoga krakowskiego, to też gwałcenie wolności człowieka... Czy ten swoisty pedagog wogóle rozumie pojęcie obowiązku i prawa, czy zdaje sobie sprawę, że każdy obowiązek i prawo nakłada przymus moralny? Czy ułatwianie, nadzorowanie, przypilnowanie, zachęcanie, wypełnianie obowiązku, jest gwałceniem wolności człowieka? Czy pedagog krakowski ma pojęcie różnicy między wolnością i swawolą? Czy autor tych bezsensownych epokowych wywodów czuje się pogwałconym w sumieniu i wolności człowieka, kiedy jest nadzorowanym i pilnowanym w swoich obowiązkach przez dyrektora czy wizytatora? Czy wogóle wobec tak absurdalnego sposobu myślenia pedagog krakowski ma pojęcie o pedagogice?...“

Nawiązując do wywodów o „odpoczynku niedzielnym“ „Rzeczpospolita“ taką daje odprawę bezbożnikowi:

„To już takie bluźniercze, deprawujące, bezczelne i cyniczne, że doprawdy pióro się wzdryga przed określeniem tego rodzaju enuncjacji (wywodów) po imieniu. Doszliśmy do takiego zbolszewizowania pojęć, że nawet w głowie pedagoga krakowskiego mogła zagościć taka zgnilizna.“

Przed tą zgnilizną należy w imię dobra Rzeczypospolitej Polskiej chronić młodzież polską. Na atak nauczycieli bezbożnych, demoralizujących dziatwę szkolną, na Kościół katolicki, społeczeństwo katolickie może mieć tylko jedną odpowiedź i żądanie: **Oczyścić szkoły z nauczycieli-niedowiarków!**

Ogół rodziców w Polsce domaga się religijnego wychowania młodego pokolenia. Kto z nauczycieli obowiązek dozoru nad dziatwą w czasie praktyk religijnych uważa za gwałt i naruszenie praw, ten niech idzie! Niech szkół i ich wychowanków nie zatruwa atmosferą moralnego upadku i zgnilizny.

Calles zorganizował zamach na Obregona.

Sensacyjne rewelacje z Watykanu.

Rzym, 8. 8. (Tel. wł) Organ Watykanu „Oserwatore Romano“ zamieścił sensacyjny artykuł, oskarżający prezydenta Meksyku Callesa o udział w zamordowaniu Obregona. Zbrodnia ta została zorganizowana przez samego Callesa lub przez osoby z jego najbliższego otoczenia, celem przeszkodzenia objęcia urzędu przez prezydenta Obregona.

Sowiety mogą przystąpić do paktu Kelloga?

Londyn, 8. 8. (tel. wł.) Kwestja zaproszenia sowietów do podpisania paktu Kelloga ma być rozstrzygnięta po podpisaniu paktu przez 15-cie dotychczas zaproszonych państw. W razie zaproszenia sowietów, wykluczona będzie wszelka dyskusja nad ewentualnemi poprawkami, które one chcą zaproponować.

* * *

Uwaga Redakcji: Rząd Stanów Zjednoczonych dotąd nie uznał sowieckich władców i nie dopuszcza dyplomatów sowieckich na teren swój. Wobec tego nie wydaje się prawdopodobnem, aby sowiety zaproszone zostały przez Kelloga do podpisania aktu przeciw wojnie, nim nie zostaną podjęte stosunki dyplomatyczne między Stanami Zjednoczonemi a Rosją. (b)

Idzikowski i Kubala w drodze do Paryża.

Lizbona, 8. 8. (tel. wł.) Przybył tu jeden z lotników francuskich, który ma rozkaz wzięcia na swój samolot lotników Idzikowskiego i Kubalę i odlecenia z nimi do Paryża. Lotnik wylądował wczoraj w południe na lotnisku w Alberta. Lotnicy polscy mieli wyjechać do Paryża dziś rano.

Bydgoska Deutsche Rundschau o katastrofie lotników Idzikowskiego i Kubali.

„Deutsche Rundschau“, organ wojującego nacjonalizmu niemieck. w Polsce, omawiając powrót majora Idzikowskiego i Kubali, wysuwa żądanie, aby w zamian za uratowanie życia polskich lotników przez załogę niemieckiego parowca „Samos“ rząd polski wstrzymał likwidację niemieckich majątków w Polsce(?!) Może każdy Polak ma podarować długi wierzycielowi niemieckiemu. Czy nie rozumiecie, że likwidacja Niemców w Polsce jest usuwaniem krzywdy, jaką pod okupacją bagnetów hakatystyczne rządy pruskie wyrządzały Polakom wbrew wszelkim prawom boskim i ludzkim?

Porozumieniu Niemców nie tylko z Polską, ale z wszystkiemi narodami przeszkadza publicystyka niemiecka, przesiąknięta duchem nacjonalizmu i bałwochwalstwa państwowego. Jeśli Niemcy nie nawrócą z tej drogi, to niebawem za zasługę poczytywać będą sobie, że nie pozbawiają życia każdego Polaka, który przekroczy granice Niemiec, jak to w 16-tym wieku praktykowała Japonja wobec Europejczyków.

Przecież nawet podczas bitwy morskiej ocalałe okręty ratują rozbitków nieprzyjacielskich. A na ratunek Köhla i Hünefelda spieszyli lotnicy amerykańscy; jeden z nich zerwał się z łoża i zmarł na zapalenie płuc.

Rodzice do protestu!

Nowy zamach na religię w szkole.

Warszawa, 8. 8. (tel. wł.) Minister oświaty Świtalski, przyjął na specjalnej konferencji delegatów zarządu głównego Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich pp. Świźbińskiego i Wojeńskiego. Delegacja przedstawiła szereg postulatów, m. i. delegacja domaga się **stworzenia szkoły jednolitej i świeckiej, bezreligijnej.** Niewątpliwie wystąpienie to wywoła protesty ze strony większej części nauczycielstwa i rodziców.

Niemcy już inaczej sądzą o gospodarce polskiej.

Podziw hakaty dla pracy na G. Śląsku.

Berlin, 8. 8. (tel. wł.) Prawicowa „Deutsche Allgemeine Ztg.“ omawia stosunki górnośląskie i **podnosi z uznaniem gospodarcze wysiłki rządu polskiego w dziedzinie komunikacji i rozbudowy miast na G. Śląsku.** Na uwagę, pisze dziennik zasługuje **budowa nowej katedry w Katowicach, i najsilniejszej w Polsce stacji radjowej.** Jakkolwiek prace te mają znaczenie propagandowe, to jednak trzeba przyznać, że odbiegają daleko od rozpowszechnionego w Niemczech pojęcia o polskiej gospodarce.

Londyn, (AW.) „Evening News“ zamieszcza artykuł, w którym wypowiada opinję przedsiębiorstw żeglugowych o licznych nieudanych lotach transatlantyckich. Dotychczas wskutek katastrof lotniczych na Oceanie rozmaite towarzystwa żeglugowe poniosły wielkie straty, oceniane na 100.000 dolarów, przyczem jest to tylko koszt zużytego węgla w poszukiwaniu za lotnikami. W końcu artykułu towarzystwa domagają się, aby na przyszłość lotnicy, którzy zamierzają lecieć nad Oceanem, składali odpowiednie sumy do dyspozycji na wypadek konieczności poszukiwań.

Litwa zgodzi się na Genewę.

Waldemaras pojedzie do Paryża.

Berlin, 8. 8. (tel. wł.) Jak donoszą pisma w korespondencjach z Kowna, rząd litewski wyrazi prawdopodobnie zgodę na propozycję Polski **zwołania plenarnej konferencji polsko-litewskiej na 30. bm. do Genewy.** Waldemaras miał wyrazić zdziwienie, że nota polska do rządu litewskiego podpisana była jedynie przez członka delegacji p. Hołówkę, a nie przez jej przewodniczącego ministra Zaleskiego.

Według dalszego doniesienia z Kowna, Waldemaras chce pojechać do Paryża w czasie podpisania paktu Kelloga i tam odbyć konferncje z mężami stanu. Podobno Waldemaras pragnie omówić także z ministrem Zaleskim całokształt zagadnień polsko-litewskich, które będą rozważane przed forum genewskiem.

Niemieckie nadzieje na rozbicie Jugosławji.

Wiedeń. (AW.) Jeden z wybitnych polityków chorwackich w związku z niepokojącym stanem Radicza udzielił tutejszym dziennikom wywiadu, wyrażając głębokie obawy przed sytuacją, która wytworzy się w razie zgonu Radicza. Obecne naprężenie ulegnie napewno dalszemu zaostrzeniu, niema zaś w partji chorwackiej poza Radiczem drugiego człowieka ,któryby swoje chorwackie pochodzenie umiał tak doskonale łączyć z jugosłowiańskim patrjotyzmem (?). Najbardziej prawdopodobnym następcą Radicza na stanowisko prezesa stronnictwa mógłby być b. minister spraw zagranicznych Trumbicz, któremu przypisują odegranie poważnej roli politycznej. Rozwój wewnętrzny stosunków jugosłowiańskich mimo 10-letniego zjednoczenia Serbów, Chorwatów i Słoweńców, przybiera formy, których areną była dotychczas tylko **Macedonja.** Dokąd zaprowadzi zaostrzenie się walki, nikt nie może przewidzieć. Jest rzeczą charakterystyczną, iż nawet część inteligencji chorwackiej, która nie sympatyzuje z poglądami społecznemi Radicza bierze udział w walce przeciwko bezwzględnej centralistycznej polityce Białogrodu.

Niewymieniony polityk chorwacki jest złym patrjotą, jeśli z taką łatwością wynurzał się przed największymi wrogami Jugosławji: prasą wiedeńską. która czyha na rozbicie państwa jugosłowiańskiego. Zapewne jest to typ zniemczały i tylko z nazwiska Chorwat. (b.).

W oczekiwaniu zgonu Radicza.

Rzym, 8. 8. (Tel. wł.) Prasa włoska poświęca dużo uwagi obecnemu przesileniu w Jugosławji. Według doniesienia z Zagrzebia, stan Radicza jest beznadziejny, pomimo opieki pięciu lekarzy. Podobno tłum stoi w przejmującej ciszy pod oknami jego domu. Obecną fazę walki prasa włoska uważa za decydującą i zadaje sobie pytanie, jakie będzie stanowisko Belgradu w razie ewentualnej śmierci Radicza.

Przeciw układom w Nettuno występują Chorwaci!

Traktat w Nettuno uzyska większość.

Białogród. (AW.) Przywódca niezależnych demokratów Prybicewicz oświadczył, iż ratyfikacja traktatu w Nettuno przez skupszczynę podczas nieobecności Chorwatów, sądząc z dotychczasowych doświadczeń może być przeprowadzona z oczywistem zlekceważeniem interesów chorwackich i dalmatyńskich.

Białogród' 8. 8. (Tel. wł.) W dyskusji nad oświadczeniem rządowem premjera Koroszyca w skupszczynie zabrał głos poseł Jowanowicz z opozycji i oświadczył się przeciw ratyfikacji układu w Nettuno, gdyż zagroziłaby ona dalszem zaostrzeniem zatargu z Chorwatami. Mowę swą zakończył apelem do rządu, aby konstytucję poddano rewizji, celem uniknięcia w przyszłości starć między trzema szczepami narodu jugosłowiańskiego.

Niemcy patronują Sowietom w Ameryce.

Berlin, 8. 8. (tel. wł.) Jak donosi „Vossische Ztg.“ z Nowego Jorku, żądanie sowieckie, aby przedstawiciela Rosji dopuszczono do uroczystości podpisania antywojennego paktu w Paryżu, wywołało w amerykańskim departamencie stanu wielkie zakłopotanie. Rząd waszyngtoński dąży co prawda do pozyskania wszystkich państw dla paktu Kelloga, nie życzy sobie jednak, aby Cziczerin brał udział w ceromonji podpisania paktu. W razie zaproszenia Cziczerina do Paryża, musiałoby dojść do spotkania osobistego między nim a Kellogiem. Waszyngtoński departament stanu nie zajął dotychczas w tej sprawie zdecydowanego stanowiska, nie mniej jednak pewne wynurzenia świadczą, że Ameryka będzie próbowała przejść do porządku dziennego nad żądaniem sowieckiem przez wysłanie osobnej deklaracji do innych zaproszonych państw.

* * *

Uwaga Redakcji: Podobnie jak Ludendorff kazał bolszewickich przywódców przewieść z Szwajcarji w zaplombowanym wagonie, tak obecnie rząd socjalisty Hermana Müllera próbuje dla sowieckich przyjaciół wywalczyć uznanie w Ameryce dla ustroju sowieckiego w Rosji. Równocześnie Bucharin na Kongresie III-ej Międzynarodówki głosił, że socjaliści są największymi wrogami komunizmu. Okazuje się, że państwa o tak sprzecznym ustroju, Niemcy i Rosję, łączy na śmierć i życie nienawiść do chrześcijaństwa i jego zasad miłości bliźniego. (b)

Niemcy agentem Cziczerina.

Berlin, (AW). „Deutsche Allg. Ztg.“ **prowadzi dalszą kampanję za zaproszeniem SSSR do wzięcia udziału w pakcie Kelloga.** Organ prawicowego skrzydła niemiecko-ludowych suggeruje, iż położony by został w ten sposób kres izolacji dyplomatycznej Sowietów i umożliwionoby zostało **zbliżenie pomiędzy SSSR a Stanami Zjednoczonemi.** Stanowisko „Deutsche Allgemeine Zeitung“ nie jest całkowicie zgodne **z oficjalną propozycją Stresemanna.**

Pierwszy śnieg w Tatrach.

Zakopane, 8. 8. (Tel. wł.) Wczoraj nad ranem padał w Tatrach pierwszy śnieg. Okoliczne szczyty i hala gąsienicowa są ośnieżone.

Powrót z Bagdadu niefortunnych lotników.

Warszawa, 8. 8. (Tel. wł.) W odpowiedzi na meldunek por. Kaliny, o katastrofie lotniczej pod Bagdadem, departament lotnictwa M. S. W. polecił por. Kalinie i sierż. Kłosińkowi powrócić do kraju nie samolotem, lecz drogą inną. Samolot Fokker zostanie rozebrany i odesłany

Kto się wybiera na zjazd legjonistów?

Warszawa, 8. 8. (Tel. wł.) Na zjazd legjonistów w Wilnie mają przybyć następujący członkowie rządu: min. Moraczewski w zastępstwie p. Bartla, Kwiatkowski, Świtalski, Kühn, Meysztowicz i Staniewicz. Przybędą także szef kancelarji cywilnej Prezydenta Misiewicz i kilku członków kancelarji cywilnej i wojskowej Prezydenta oraz inspektorowie armji gen. Sosnkowski i Rydz-Śmigły.

Moskwa wściekła wskutek odmowy Ameryki.

Moskwa, (AW.) Odmowne stanowisko Stanów Zjednoczonych, wobec oferty komisarza Cziczerina w sprawie możliwego akcesu Sowietów do paktu Kelloga, które poszło całkowicie po linji angielskiej i francuskiej polityki w stosunku do Sowietów, wywołało tu wyraźną konsternację. Komisarz Cziczerin, który zamierzał udać się w okolice Paryża w czasie podpisywania paktu Kelloga, chętnie przybyłby do stolicy Francji, nawet bez **normalnego zaproszenia dyplomatycznego,** gdyby któryś z sygnatarjuszy paktu Kelloga ułatwił mu nawiązanie kontaktu dyplomatycznego w tej sprawie ze Stanami Zjednoczonemi, Francją i Anglją. Jednocześnie Komsomoł SSSR otrzymał polecenie **wzięcia udziału w kongresie pacyfistycznym urządzanym w Omem.** Oczywista udział ten sprowadzałby się do **zdemaskowania militarystycznej istoty pasyfistycznej frazeologji o pokoju“.**

Bunt na statku litewskim pod Helem.

Kapitan przeciw właścicielom.

Ciekawy w swoim rodzaju incydent wydarzył się w czwartek, dnia 2. sierpnia br. na litewskim statku „Lydys“ z Kłajpedy. Kapitan tego statku p. F., były jego właściciel, zdobył się na rzadko spotykany krok w stosunku do właścicieli obecnych statku Twa „Sandelis“ w Kłajpedzie. Poróżniwszy się ze swymi pracodawcami na tle różnych należności, nieoczekiwanie wyprowadził statek z portu w Kłajpedzie, bez jakiejkolwiek odprawy i udał się do Gdańska, a następnie wyruszywszy również samowolnie stanął przed portem w Helu, pozorując postój ten defektem maszyny. Po drodze zdjął flagę litewską i podniósł niemiecką, uważając się za właściciela statku. Zatroskani właściciele ruszyli w pościg za uprowadzonym statkiem. W Gdańsku, a następnie w Helu, zwrócili się do władz polskich o interwencję w celu przywrócenia im uprowadzonego statku.

W Helu udało się władzom polskim skonfrontować powaśnionych i wreszcie sprawę ostatecznie wyjaśnić.

Okazało się bowiem, że T-wo Sandelis za krok opisany powyżej zwolniło kapitana F., a na kapitana wyznaczyło dotychczasowego jego pomocnika, który odmówił stanowczo w interesie bezpieczeństwa służby prawa wstępu na statek awanturniczemu poprzednikowi, ten ostatni bowiem, dnia 3. bm. zrana udał się z Helu do Gdańska, na statku gdańskim, pod pozorem załatwienia sprawy naprawienia maszyny. Gdy powrócił z Gdańska, znalazł się w sytuacji takiej, że na statek wstęp miał wzbroniony, bo podburzał część załogi przeciw właścicielom, dostarczając im rzekomo nawet broni do ataku zbrojnego na nowe kierownictwo statku, — a w porcie helskim władze policyjne odmówiły mu prawa pozostania na terenie Polski, z braku paszportu wizowanego przez konsulat polski, zmuszając go też na tej podstawie do niezwłocznego powrotu do Gdańska. Tą drogą właściciel statku uwolnił się od rebelianta. Po paru słowach wezwania ze strony organów polskich, załoga oświadczyła gotowość posłusznego wykonywania obowiązków, a statek około 8-ej godziny wieczorem pod prawną flagą litewską, odpłynął do Gdańska, zwalniając od kłopotów administrację polską.

Czy Amundsen i Alessandri żyją?

Dwa sprzeczne zdania.

Moskwa. Uczestnicy wyprawy „Małygin“ Wiese i lotnik Babuszkin powrócili do Moskwy. Wiese twierdzi, iż jego zdaniem, zarówno **Amundsen jak i grupa Alessandriego żyją.** Należy więc podjąć dalsze poszukiwania Amundsena. Położenie grupy Alessandriego jest tem gorsze, że Włosi nie znają warunków podbiegunowych. Babuszkin natomiast jest zdania, że samolot **„Latham“ zatonął i załoga wraz z Amundsenem zginęła.** Szwedzki meteorolog Sandstroem liczy się z możliwością znalezienia zwłok Malmgreena przez poławiaczy fok, którzy wiedzą o nagrodzie 10 000 koron, wyznaczonej za znalezienie tych zwłok. Ze względu na obfitość fok, Sandstroem nie przypuszcza, by niedźwiedzie pożarły zwłoki. Również niemożliwe jest, by skutkiem tajania lodów ciało zapadło się w lód do tego stopnia, że nie możnaby go było odnaleść.

Chamberlain poważnie chory.

Londyn, 8. 8. (Tel. wł.) Choroba Chamberlaina jest poważniejszą, aniżeli początkowo przypuszczano. Chamberlain przez kilka miesięcy nie będzie mógł sprawować swych obowiązków urzędowych i nie pojedzie ani do Paryża ani też do Genewy.

400-lecie Zakonu OO. Kapucynów.

Warszawa, 8. 8. (Tel. wł.) Z okazji 400 rocznicy założenia Zakonu Ojców Kapucynów ks. kard. Kakowski wystosował list do prowincjała ojców w Warszawie. W liście swym ks. kardynał podnosi zasługi Kapucynów specjalnie w czasie niewoli w Polsce.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

CZWARTEK, 9 SIERPNIA.

Poznań (344,8). Godz. 7.00—7.15: Gimnastyka poranna. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy f-y K. Kłosowski, Poznań. 14.00—14.15: Notowania giełdy pieniężnej. 14.15—14.30: Komunikaty PAT. 18.00—19.00: Audycja literacka. 19.00—19.25: „Silva rerum“. 19,30—19.55: Odczyt „Rejestrowany zastaw rolniczy“ — inż. W. Hoyer. (Transmisja z Warszawy). 20.00—20.30: Recital organowy prof. F. Nowowiejskiego. W programie Mendelssohn-Bartholdy. 20.30—22.00: Wieczór muzyki rosyjskiej. 22.00—22.20: Sygnał czasu — komunikaty: gosp., meteor., PAT. i ZOKZ. 22,20—22.40: Nadprogram.

Warszawa (1111). Godz. 13.00—13.10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 15.00—15,20: Komunikaty, meteorologiczny, gosp., nadprogram. 17,25—17.50: „Wśród książek“. 18.00—19.00: Audycja literacka. Transmisja z Krakowa. 19.00—19.20: Rozmaitości. 19.30—19.55: Odczyt rolniczy. 20.05—20.15: Nadprogram, komunikaty. 20.15: Transmisja z Doliny Szwajcarskiej koncertu ork. Filh. warsz. W programie utwory Czajkowskiego. 22.00—22.05: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.20: Komunikaty PAT. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 7. 8. 1928 roku.

Bydło:	
B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej	164—168
b) pełnomięsiste młodsze	140—150
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	124—130
C. Jałówki i krowy:	
b) pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźne do lat 7	172—180
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy młodsze i jałówki	152—156
d) miernie odżywione krowy i jałówki	130—140
e) licho odżywione krowy i jałówki	108—116
Cielęta:	
d) najprzedniej. cielęta tuczne	000—170
c) średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki	156—1[illegible]
b) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	146—150
e) liche ssaki	130—14[illegible]
Owce:	
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tucz. i młodsze skopy tuczne	156—160
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	130—140
c) miernie odżywiane skopy i owce	000—116
Świnie:	
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	220—216
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	212—208
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	204—200
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	192—188
f) maciory i późne kastr aty	140—180

Bank Polski płacił dnia 8 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,11
franki szwajcarskie	170,97
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	211,75
guldeny gdańskie	172,43
szylingi austrjackie	125,25
liry włoskie	46,46
korony czeskie	26,31

Z krainy czarnego krzyża.

Landrat powiatu sztumskiego i jego hakatyzm. — Rząd socjalistyczny i Polacy. — Logiczna „sprawiedliwa" polityka wynaradawiania. — Tak jak na Mazowszu pruskiem. — Centrowcy i my. — Południowy Tyrol? — „Ja Bauer, das ist ganz was anders". — Wschodnioprusacy i zatarg polsko - litewski. — Sprawa nasza w Prusach Wschodnich.

Olsztyn, w sierpniu 1928.

Zjazd Warmjaków i Mazurów w Bydgoszczy oburzył do żywego landrata powiatu sztumskiego socjalistę dr. Zimmera. Pan landrat zwrócił się bardzo energicznie przeciwko polskim „agents provocateurs", którzy rzekomo wnoszą niepokój do „krainy czarnego krzyża". Wywleka się rzekomo spokojnych niemieckich obywateli powiatu sztumskiego do Polski celem odwiedzin familijnych lub pielgrzymek kościelnych, a potem ściąga się ich na zebrania i demonstracje antyniemieckie. Tymczasem ludność tutejsza cieszy się równouprawnieniem (!) pod każdym względem! Ani jednego wniosku o udzielanie języka polskiego dotychczas nie odrzucono (!) Podczas ostatnich wyborów spadła jednak liczba głosów polskich w powiecie sztumskim z 3574 na 1304. Nie podoba się ten fakt zawodowym podburzycielom polskim. I dlatego zakłócają im spokój. Landrat przestrzega przed agentami polskimi, wzywa ludność, ażeby ich wygnała z domów, a w końcu grozi, że cierpliwość władzy się skończy...

Oburzenie pana landrata socjalistycznego jest zrozumiałe, jeśli się zważy, że polityka rządu socjalistycznego stosowana do ludności polskiej wykazuje lepsze postępy aniżeli polityka nacjonalistyczna rządu cesarskiego. Cóż zresztą Polacy chcą? — pisze np. „Allensteiner Ztg." Naukę przygotowawczą do sakramentów św. odbiera dziecko na życzenie rodziców w polskim języku. Polskich nabożeństw nikt nie ruguje, lecz **mowa niemiecka** otrzymuje **w kościołach** odpowiednie miejsce w stosunku do **postępów niemczyzny**. Gdybyśmy wprowadzili język polski w szkołach warmijskich i górnośląskich natenczas uprawialibyśmy sami polonizację kraju. Tak samo przyczynialibyśmy się do polonizacji, gdybyśmy uwzględnili Polaków w naszej polityce kolonizacyjnej. Cóż naprzykład od nas chcą byli powstańcy górnośląscy? Mamy im dawać osady? Możemy litować się nad ich położeniem, ale udzielić im możemy tylko odpowiedzi następującej: Udajcie się do panów Le Rond i Korfantego.

Słowem stosuje się u nas politykę, która na Mazowszu pruskiem wykazała dodatnie rezultaty. Nie zwalcza się niby oficjalnie polskiego języka, toleruje się nawet istnienie tego języka, starym i rodzicom pozwala się mówić jak im dziób urósł, tylko młodzież polską otacza się czułą opieką pruską. Rząd i kościół idą zgodnie ręka w rękę, nie wypierają — broń Boże — polszczyzny, lecz jedynie tylko przygotowują miejsce dla szerzącej się niemczyzny (fortschreitende Eindeutschung). Ciemne masy ludu polskiego chroni się tylko przed zgubnym wpływem polskich „agents provocateurs" ale szanuje i respektuje się wolę tych mas, mianowicie wtenczas, gdy owe masy z rezygnacją godzą się na system germanizacji w szkołach i kościołach, gdy przeciwko tej polityce nie oponują i o naukę dzieci swoich w ojczystym języku wniosków nie stawiają.

Liczby wyborcze wykazują, że ten system prowadzi do upragnionego spokoju i dlatego padły ostre słowa landrata socjalistycznego przeciwko polskim agentom, którzy konającemu ludowi polskiemu w śmierci narodowej przeszkadzać zamierzają. Podobnie jak na Mazurach pastorzy ewangieliccy postępują sobie z ludem polsko - katolickim księża centrowi. Oni nie wynaradawiają, lecz tylko w miarę postępu germanizacji, powoli, zupełnie sprawiedliwie, odpowiednio do interesów parafjan swoich, torują w kościołach miejsce dla niemczyzny „uwzględniając" zupełnie normalnie potrzeby parafjalne i stosując się do wymaganej chwili. Znany **renegat ks. prob. Piecocha** twierdzi naprzykład w Volksblacie centrowym, że duchowieństwo katolickie nie może w zapasach narodowościowych jawnie wysuwać się na pierwszy plan i to ze względów, których różni zapaleńcy nie rozumieją. Ale **kler warmijski** w przeważającej liczbie (erdruekende Mehrheit) wie dobrze co czyni i dokąd dąży. Wskazujemy na fakt, że także pastorom ewangielickim i germanizatorom ludu mazurskiego zarzucano często, że wygłaszając kazania polskie i odprawiając nabożeństwa propagują polszczyznę. Pastorowie energicznie odpierali zarzuty zapaleńców, którzy ich polityki nie rozumieli i przez występy zbyt ofensywne i nieostrożne psuć zamierzali całą robotę stosującą się do taktyki superintendenta Hensela: „Umierającemu przeszkadzać nie trzeba, niech on spokojnie umiera"...

Ciekawym jest atoli fakt, że ci sami ludzie, którzy tak systematycznie, tak celowo, a tak logicznie i sprawiedliwie dążą do zaprowadzenia pokoju cmentarnego w „krainie czarnego krzyża", oburzają się straszliwie na podobny system stosowany do Włochów w południowym Tyrolu. Nie ma prawie dnia, w którym by nie pojawił się artykuł w prasie niemieckiej wschodnio - pruskiej piętnujący barbarzyńskie postępowanie Włochów. „Allensteiner Ztg." donosi n. p. o memorjale kleru niemieckiego do papieża i stwierdza z oburzeniem, że tam w południowym Tyrolu 8 tys. dzieci niemieckich pobiera naukę we włoskim czyli obcym języku. Pismo niemieckie pisze, że system podobny przyczynia się w szerokiej i przestraszającej mierze do upadku religijności i zdziczenia moralnego u młodzieży. Włosi to mordercy duszy dzieci niemieckich, złodzieje języka ojczystego, to najwięksi zbrodniarze, u nas zaś wszystko w porządeczku, system wynaradawiania

Litwini w dalszym ciągu gromadzą wojsko na pograniczu polskiem.

Patrol litewski poprzewracał wiechy graniczne.

Wilno. (Tel. wł.) Jak donoszą z pogranicza polsko - litewskiego, Litwini w dalszym ciągu koncentrują nad granicą **oddziały kawalerji**. Dotychczas z ogólnej liczby trzech istniejących na Litwie pułków, dwa znajdują się przy granicy.

Odziały 1 pułku widziane były w okolicach wsi Dubinki. Cały zaś drugi pułk stacjonuje w Olicie. Wśród zamieszkałej na pograniczu ludności panuje przygnębienie, gdyż oddziały kawalerji przeprowadzają rekwizycje i niejednokrotnie dopuszczają się nadużyć.

W rejonie Nowych Trok patrol litewskiej straży granicznej, korzystając z ciemności, poprzewracał na całej długości tego odcinka wiechy graniczne.

Szkoda czasu i atłasu!



Waldemaras pisze noty do Ligi Narodów.

Dr. Antoni Marczyński. 50

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Nie dokończył zdania, spostrzegając się poniewczasie, że i tak zbyt wiele powiedział jak na domowego lekarza przedsiębiorstwa Mr. Ironfielda and Co. Jim nie omieszkał tego wytknąć:

— Mocno żałuję, iż mój szef jest nieobecny i nie może słyszeć słów pańskich. Byłby zbudowany tym wykładem. Dziękuję więc w jego imieniu panu doktorowi za łaskawą prelekcję i zapytuję pokornie, czy będę się mógł wreszcie czegoś dowiedzieć o stanie zdrowia pacjentki?

Ironiczna przymówka managera klubu sprowadziła lekarza z obłoków na ziemię...

— Rana niebezpieczna nie jest; — rzekł urzędowo: — W każdym razie muszę tu przez jakiś czas przyjeżdżać codziennie i zmieniać opatrunek. Gorsze jest co innego?

— Co? Co? — zaniepokoił się Robert.

Lekarz śledził uważnie grę jego twarzy i coś niby przyjazny czy porozumiewawczy uśmiech zamigotało w spojrzeniu jego oczu, patrzących nieruchomo poprzez podłużne otwory domina...

Jim przystępował niecierpliwie z nogi na nogę.

— No? — mruknął.

— Należy pacjentkę pozostawić w zupełnym spokoju.

— Widzę, że te słowa mówi doktorek z naciskiem.

— Z dużym naciskiem, gdyż od zastosowania się lub niezastosowania się do tej mojej rady zależy wszystko... Dziewczyna jest niesłychanie zdenerwowana. W tym stanie może z najbardziej błahego powodu wybuchnąć, zerwać bandaż, ranę rozdrapać i... pójdzie — tu zrobił wymowny gest ręką...

— Może jej pan coś zapisze na uspokojenie? — spytał Jim, nieco zatrwożony słowami lekarza.

— Owszem, ale to nie wystarczy. Trzeba ją pozostawić w spokoju. Sądzę, że zrozumiał pan, co mam na myśli. Potem zwracając się do Roberta rzekł głosem znacznie cieplejszym: — O ile mogłem zauważyć, obecność pana wpływa na nią bardzo dodatnio. Powinien ją pan odwiedzać bardzo często i być dla niej dobry. Proszę jej oszczędzać wszelkich wzruszeń, inaczej za nic nie ręczę. Już wówczas, kiedy ją przywieziono ze statku, radziłem, aby ją odosobnić i dać jej dłuższy wypoczynek.

— Czyż go nie miała? — wtrącił Jim.

— Za mało; — brzmiała krótka odpowiedź.

Dziesięć minut później, kiedy lekarz udzielił już drobiazgowych wskazówek odnośnie do pielęgnacji pacjentki i zaczął się żegnać, Robert wyciągnął dłoń i zapominając o wszelkiej ostrożności wypalił prosto z mostu:

— Nazywam się Wolfson. Hughes Wolfson jest moim ojcem. Zapewne zna pan...

Tamten skłonił głowę z całym szacunkiem dla nazwiska, które nosił jeden z najbogatszych ludzi Stanów...

— Zależy mi niezmiernie na tem, — ciągnął Robert — aby ta dziewczyna wyzdrowiała w jak najkrótszym czasie, aby przedewszystkiem nie cierpiała, gdyż... skaleczyła się... z mojej winy. Dzisiejsza medycyna zna chyba środki, które mogą każdy ból złagodzić, jeśli nie usunąć zupełnie... Wszelkie koszty biorę na siebie Proszę się nie cofać przed żadnym wydatkiem. Poza tem, chciałbym, aby ją pan możliwie najczęściej odwiedzał.

— Mr. Wolfson, może pan być spokojny. Zrobię, co będzie w mej mocy. Jak już raz powiedziałem, rana nie jest groźna. Proszę tylko pamiętać o mojej radzie. Chorej należy zabezpieczyć spokój. Absolutny, bezwzględny spokój.

Z temi słowy opuścił pokój w towarzystwie Jima, a Robert powrócił do łoża Marji. Ze zdziwieniem spostrzegł, że w międzyczasie zasnęła, lecz sen jej był niespokojny jak w gorączce. Rasowe palce rąk, wyciągniętych na kołdrze poruszały się nerwowo od czasu do czasu, lub zaciskały się w pięści jak gdyby do rozpaczliwej walki...

— Może śni, że broni się przed moją napaścią, — szepnął zawstydzony: — nie lękaj się niczego, moje słodkie biedactwo. Masz we mnie oddanego przyjaciela i opiekuna. Potrafię czuwać nad tobą, potrafię cię ustrzec przed tymi łotrami — rzucił jakby wyzwanie właścicielom „Dalekiego Wschodu", a w jego spokojnych źrenicach zamigotały błyski zawziętej stanowczości i energji

XVIII.

Andrzej Ordęga ocknął się nagle z krótkotrwałego omdlenia. W pierwszym przebłysku powracającej świadomości ujrzał jasne koło światła na betonowem sklepieniu piwnicy.

— To moja latarka elektryczna. Upadając nawznak, wypuściłem ją z dłoni — przypomniał sobie.

— Bogu dzięki — posłyszał w tej chwili cichuteńki szept i uczuł równocześnie, że jakieś aksamitne, drżące paluszki rozpinają mu kołnierzyk Poderwał się w górę górną częścią korpusu, chcąc usiąść, rozejrzeć się i zrozumieć gdzie jest właściwie, czyj głos słyszy w pobliżu, oraz co to za ponura kazamata, nie wyglądająca nawet na celę więzienną. I w tym momencie szybkiego podnoszenia się z ziemi jego wargi zderzyły się gwałtownie z maleńkiemi, rozchylonemi usteczkami, które odskoczyły jak odbita piłka.

— Przebudzenie bardzo przyjemne; — mruknął z humorem, widząc tuż koło siebie klęczącą młodą kobietę w negliżu. Ona zaś zapanowała szybko nad zakłopotaniem, w jaki wprawił ją mimowolny pocałunek oraz pełen zachwytu wzrok mężczyzny, ślizgający się uporczywie po jej obnażonych ramionach.

— Na Boga, niechże pan przyjdzie wreszcie do siebie. Uciekajmy póki tamten co uciekł nie przyprowadzi innych wspólników — wyrzuciła jednym tchem i pochwyciwszy dłoń Andrzeja, potrząsnęła nią kilkakrotnie.

Przetarł sobie oczy ręką, jak gdyby chciał tym ruchem rozproszyć resztki mgły, przysłaniającej mu widok i krępującej swobodny lot chyżych myśli.

— Ah, to pani! — rzekł, oprzytomniawszy zupełnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

to praca kulturalna, to zupełnie normalny proces asymilizacyjny, któremu ani rząd ani kościół przeciwdziałać nie mogą. Nie można bowiem żądać, ażeby rząd lub kościół sprzeciwiali się lub przeciwdziałali temu procesowi asymilacyjnemu. Nie można również żądać, ażeby rząd lub kościół sprzeciwiali się woli rodziców, którzy nie żądając dla swych dzieci nauki języka ojczystego, godzą się na system germanizacyjny bez względu na to, czy przez to przyczyniają się do utraty własnej narodowości oraz upadku religijności i zdziczenia moralnego własnych swoich dzieci.

Przeboleć nie może u nas prasa niemiecka faktu, że **manewry w Prusach Wschodnich zostały odwołane.** Zatarg Polski z Litwą nie schodzi także z łamów prasy niemieckiej. Niemcy tutejsi oczekują i pragną burzy na wschodzie. W ostatnim atoli czasie prasa niemiecka w sprawie zatargu zajęła spokojniejsze stanowisko. Powód leży w tem, że **rozdmuchiwanie niebezpieczeństw na wschodzie podkopuje kredyt prowincji.** „Koenigsberger Allg. Ztg.“ pisze, że to ustawiczne rozpisywanie się o niebezpieczeństwach przytępić i uśpić może z czasem czujność Michlów wschodniopruskich. Michle gotowi ewentualnie zaspać chwilę niebezpieczeństwa rzeczywiście im grożącego.

O nas Polakach i naszej pracy wiele tu dzisiaj pisać niestety nie mogę. Klęska wyborcza zdaje się wyprowadziła pewnych ludzi zupełnie z równowagi. Nie słychać nic o tem, ażeby za przykładem Gdańska przystąpiono do oparcia naszego ruchu narodowego na zdrowych i trwałych podstawach. A jednak to nastąpić musi. Nie wiem jak tam wygląda w innych dzielnicach, ale u nas sprawy naszej akcji obronnej przedstawiają się bardzo fatalnie.

Bank Mazurski zawsze jeszcze znajduje się w ręku niemieckiem. Ocenę pracy naszej pozostawiam obserwatorom tutejszych stosunków. Zdaje się atoli, że sprawa nasza wygląda tu obecnie bardzo nędznie i to pod każdym względem. Tak dalej być nie może.

Argus.

Matka 29-ciorga dzieci.

Do kurji metropolitalnej wileńskiej zgłosiła się parę dni temu p. Kazimiera Judycka w wieku lat 60 i zażądała wydania metryk jej dzieci. Jak się później okazało, Judycka jest matką 29 (dwudziestu dziewięciu) dzieci. Mieszka ona w Wilnie.

Z Olimpjady.

Nasza ósemka naprawiła klęskę.

W poniedziałek odbyły się dalsze przedbiegi tych ósemek, które w biegach poprzednich zostały pokonane. Polska załoga (A. Z. S. Warszawa) startowała z Argentyną. Do połowy toru prowadził przeciwnik. Dopiero w drugiej połowie biegu Polacy wyrównali dzielącą obie łodzie różnicę i wygrali po „bajkowym“ finiszu walkę o 2 i pół długości. Uzyskany przez ósemkę naszą czas (6 min. 24,6 sek.) należy do najlepszych wyników, dotąd w czasie igrzysk olimpijskich osiągniętych.

Na skutek zwycięstwa tego, wchodzi Polska także w biegu ósemek do półfinału razem z Zjednoczonemi Stanami Półn. Ameryki, Anglją, Kanadą, Niemcami i Włochami.

Bydgoszcz miejscem przyszłych rozgrywek międzynarodowych.

W niedzielę obradował w Amsterdamie Kongres Międzynarodowego Związku Wioślarskiego. Na kongresie tym postanowiono urządzić **najbliższe regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy w Bydgoszczy, na dystansie 1750 metrów.** Organizację regat tych powierzono Polskiemu Związkowi Tow. Wioślarskich. Wiceprezesa tego Związku inżyniera Alfreda Lotha obdarzono godnością II wiceprezesa Międzynarodowego Związku Wioślarskiego.

Wybór miejsca przyszłych zawodów międzynarodowych, jak i zaszczytny wybór Polaka do zarządu M. Z. W. jest najlepszym dowodem, że wioślarstwo polskie wywalczyło sobie w świecie należyte uznanie, chociaż obecne występy olimpijskie są dopiero drugim występem naszego wioślarstwa na arenie międzynarodowej.

(Ostatnie wiadomości o nowem zwycięstwie B. T. W. w dodatku sportowym).

Na arenie sportowej nowe zwycięstwo Polaków.

Poznańska „Warta“, która w rozgrywkach o „mistrzostwo Polski w piłce nożnej“ zajmuje miejsce czołowe, wyjechała w tych dniach do Berlina, gdzie bierze udział w wielkim turnieju footbalowym, zorganizowanym przez berliński Klub Sportowy „Kickers“. W pierwszym występie spotkała się „Warta“ z groźnym przeciwnikiem „S. V. Norden-Nordwest“ i pokonała go po pięknej grze kombinacyjnej. Stosunek bram: 4:2 (2:2). Dzielni Poznańczycy ograniczyli się w pierwszych minutach zawodów do wybadania przeciwnika. Przeszedłszy do ataku, mieli przez cały okres zawodów przewagę. Na zwycięstwo „Warty“ patrzało przeszło 8000 widzów. Nadmienić jeszcze wypada, że „Warta“ grała bez Stalińskiego, znanego napastnika środkowego.

W niedzielę stanęła „Warta“ do walki z przeciwnikiem znacznie niebezpieczniejszym, bo z „Wackerem“ monachijskim. „Warta“ prowadziła nieomal do ostatniej chwili. Bawarczycy, grający pod koniec brutalnie, wyrównali dopiero na kwadrans przed zakończeniem zawodów. W polskiej drużynie odznaczyli się Staliński i bramkarz Fontowicz. Piękna gra „Warty“ wywołała u 5000 widzów podziw

Obchód „Święta Kadrówki“ przez 15 Dywizję Piechoty Wlkp.

Piętnasta dywizja piechoty, czasowo na koncentracji w obozie ćwiczeń O. K. VIII w Grupie, obchodziła dzień narodzin wojska polskiego uroczyście w niedzielę dnia 5 bm.

O godz. 8.45 ustawiły się oddziały w czworoboku przed ołtarzem polowym. O godz. 8.45 przybył d-ca dywizji p. gen. Thommée, który przy dźwiękach marszu generalskiego, odegranego przez orkiestrę 59 p. p., odbył przegląd oddziałów. Następnie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem przemówieniem, które odprawił ks. prob Szyłkiewicz.

Po nabożeństwie odbyły się odczyty w pododdziałach na temat powstania pierwszego oddziału Wojsk Polskich z marsz. Józefem Piłsudskim na czele.

Podczas obiadu żołnierskiego koncertowały orkiestry pułkowe w rejonach poszczególnych oddziałów.

Po południu odbyły się zawody sportowe, gry i zabawy na stadjonie obozu.

Uroczysty ten dzień zakończono apelem wieczornym, podczas którego przemówił krótko do żołnierzy dowódca dywizji p. generał Thommée wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej naczelnego wodza marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ś. p. dr. Józef Polak,
Zgon założyciela Polsk. Tow. Pokoju.

Dnia 4 sierpnia zmarł w Warszawie w 71 roku życia dr. Józef Polak, założyciel i prezes Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Pokoju. Zmarły reprezentował Polskę na licznych kongresach pokoju. Jako naczelnik wydziału zdrowia m. Warszawy ś. p. dr. Polak poniósł wielkie zasługi w dziedzinie higjeny społecznej.

Udaremniony zamach na Waldemarasa.

Jak donoszą z Kowna, władze śledcze aresztowały tam dwóch urzędników państwowych pod zarzutem przygotowywania zamachu na Waldemarasa i kilku ministrów jego gabinetu.

Potwierdzenia tej wiadomości brak. Jednym z aresztowanych jest rzekomo b. lejtnant litewski.

Trzeci biskup Górnoślązak.

Jak donosi prasa górnośląska, ks. Ludwik Bronny, misjonarz, rodem z Szerokiej na G. Śląsku, pracujący już od 1907 r. wśród pogańskich plemion Ameryki Południowej w stanie Parana, został przez Stolicę Apostolską odznaczony mitrą biskupią w sam dzień swojego srebrnego jubileuszu kapłaństwa.

Po ks. Prymasie Hlondzie i biskupie częstochowskim ks. Kubinie — ks. Bronny jest trzecim biskupem Górnoślązakiem.

Warszawa, 8. 8. (tel. wł.) B. minister oświaty p. Dobrucki ma zająć stanowisko naczelnego lekarza P. K. O.

Warszawa, 8. 8. (tel. wł.) Minister komunikacji Kühn wyjeżdża dziś wieczorem na uroczystość otwarcia **nowo wybudowanej kolei Łuck — Stojanów.**

Na drodze do systematycznej elektryfikacji Pomorza i b. Kongresówki.

Gigantyczny projekt Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego powiatów Brodnica, Działdowo, Lipno, Lubawa Rypin, Wąbrzeźno.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“)

Elektryfikacja kraju postępuje naprzód. Coraz bardziej popularną jest myśl (tam, gdzie, rzecz jasna, warunki są po temu), aby drzemiące, ukryte siły wody zamienić na energję elektryczną. Na Pomorzu istnieje słynny już Gródek, zasilający w prąd cały szereg powiatów pomorskich a między innemi i nasz port, Gdynię. Podobny ośrodek energji elektrycznej, nie ustępujący w produkcji Gródkowi, ma powstać na Drwęcy w powiecie wąbrzeskim koło wsi Elgiszewa i Kołatu.

W tym celu zawiązał się Międzykomunalny Związek Elektryfikacyjny na powiaty: brodnicki, działdowski lubawski, wąbrzeski (Pomorze) i lipnowski, rypiński (b. Kongresówka). Siedzibą administracji ma być wedle statutu miasto Wąbrzeźno. Zadaniem związku jest zaopatrzenie wymienionych wyżej powiatów w prąd elektryczny, przez wybudowanie zakładów wodno-elektrycznych na Drwęcy, w Elgiszewie i Kołacie, jak i przez wybudowanie zakładów pomocniczych na terenie związku. Kapitał zakładowy związku wynosi 6,000.000 zł. i rozkłada się na wszystkie powiaty po zł. 1,000.000, jedynie na powiat działdowski 500.000 zł. Uchwały w tym sensie już zapadły na poszczególnych sejmikach i sprawa będzie przesłana do zatwierdzenia. W międzyczasie starosta wąbrzeski p. dr. Prądzyński, zasłużony działacz na polu elektryfikacji Pomorza i inicjator Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego — zapewnił sobie dalsze przygotowania a więc przeprowadzono odpowiednie wiercenie ziemi i wykonano wstępne roboty naziemne. Dokonania tego gigantycznego dzieła ułatwia też ważny szczegół, że wskutek sprzyjających warunków naturalnych w Elgiszewie i Kołacie, nie trzeba będzie robić kosztownych kanałów. Budowa tego zakładu potrwa do 8 miesięcy. Projekt przewiduje ujęcie wody przy pomocy jazu piętrzącego wodę rzeki na wysokość od 5 do 5,5 metrów. Długość zbiornika w ten sposób stworzonego piętrzeniem wody pod Elgiszewem wyniesie około 15 klm. Pojemność zbiornika wynosić będzie 1.75 miljn. m^3.

Obaw żadnych, aby wskutek tego ucierpiały tereny rolników, być nie może, bowiem w miejscu projektowanej budowy zakładu brzegi Drwęcy są dość wysokie a zalanie stosunkowo bardzo małej przestrzeni piaszczystej ziemi nie przedstawia żadnej wartości. Warunki geologiczne na miejscu budowy pod wsią Elgiszewem dokładnie zbadano i okazało się, że te warunki dla piętrzenia są bardzo korzystne. Dolina rzeczna w miejscu projektowanej budowy, zwęża się tak, iż groble sporządzić można minimalnym nakładem mas ziemnych, dlatego też b. małym stosunkowo kosztem. Geologiczne warunki sprzyjają również uszczelnieniu zbiornika. Deluwjalnie pokłady doliny rzeka usunęła a koryto rzeczne znajduje się obecnie w pokładach glinkowych. Pokładami tymi zapełniona jest cała dolina, co daje pewność uszczelnienia łoża. Zaznaczyć jeszcze należy, że moc centrali tego zakładu, jak pierwszorzędne siły fachowe obliczają, wynosić będzie przy wodostanie $\dotplus$ 47,30 m, który odpowiada średniemu dopływowi wody — przedstawia się, jak następuje: $Hs = 10.45 \quad 4,95 = 2230$ P. S. $= 1640$ kw. Prowadzenie wody $45 m^3/sec.$ odpowiada warunkom i jest możliwe bez spowodowania szkód. Rzeka Drwęca ma zawsze normalną wodę, ponieważ przepływa przez duże jeziora i wodostan się nie zmniejsza nawet przy wielkiej suszy. Siła wody rzeki zostaje w sposób przewidziany prawie że wykorzystana. Produkcja roczna w wodno-elektrycznym zakładzie Elgiszewa wynosić będzie podług fachowych obliczeń przeszło 7,000.000 kw. godzin. Taką samą produkcję będzie miał Kołat. Dwa te zakłady wodno-elektryczne w sumie produkcji przewyższą Gródek.

Rzucony tu tylko szkic projektu, już sam mówi o rozmiarach mającego powstać dzieła, a chcąc szczegółowy podać jego opis, daleko musielibyśmy przekroczyć ramy zwykłego artykułu.

O stronie handlowej tego przedsięwzięcia pisać również nie mam zamiaru, zaznaczę tylko, że nawet firmy zagraniczne po obejrzeniu na miejscu sprzyjających warunków naturalnych dla pobudowania zakładu wodno-elektrycznego, ofiarowały się z kredytami pieniężnymi.

Pomoc obca będzie jednak zbędna przy otrzymaniu odpowiednich kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego. Wydział powiatowy jak i sejmik pow. wąbrzeskiego wykazali wielkie zrozumienie dla inicjatywy starosty dr. Prądzyńskiego, a realizacja tego projektu wystawi chlubne świadectwo tym czynnikom samorządowym, które umiały wznieść się na poziom gospodarczego myślenia i czynu. **Nie należy zapominać, że przez powstanie Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego, zapoczątkowano pierwszą rzetelną kolloborację między Pomorzem a b. Kongresówką,** co będzie miało w przyszłości kolosalne znaczenie dla unifikacji gospodarczej obu, tak dziś jeszcze się różniących dzielnic. Budowa owego zakładu wodno-elektrycznego poza znaczeniem lokalnem dla pobliskich okolic jak i sąsiednich powiatów, ma jeszcze znaczenie szersze, bowiem pozwoli w przyszłości zrealizować ideę p. starosty dr. Prądzyńskiego w dziedzinie komunikacyjnej. Tania energja elektryczna pozwoli pobudować kolejkę: Wąbrzeźno - Golub-Rypin-Lipno do Włocławka, a z drugiej strony: Wąbrzeźno-Radzyn-Grudziądz. Z jednej strony łączy się okolice pozbawione kolei, jak Rypin - Lipno z Warszawą, z drugiej strony tworzy się krótszą sieć komunikacyjną stolicy z wybrzeżem. Zrealizowanie tego projektu przyszłości nie tylko państwu przysporzy korzyści gospodarcze, ale i inne. Realizacja tego projektu przyczyniłaby się do dalszego rozwoju portu tak w Gdyni jak i w Tczewie. Wybudowanie tego zakładu elektrycznego zwiększy konsumcję energji elektrycznej a dla rolnictwa tych powiatów będzie to prawdziwem dobrodziejstwem. Będzie to dalszy krok do systematycznej elektryfigacji Pomorza i sąsiednich powiatów b. Kongresówki, przyczyni się do ekonomji w gospodarstwie węglowem, zmniejszy jego zapotrzebowanie tak, że węgiel będziemy mogli w większej ilości eksportować. Niemcy doskonale rozumieją, co to jest „biały węgiel“, dlatego też budują kolosalne zakłady wodno-elektryczne od granicy szwajcarskiej aż do Hamburga.

Zamiarom Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego czynniki właściwe powinny pójść na rękę, aby umożliwić wykonanie tego ze wszystkich punktów widzenia społecznego, pożytecznego dzieła. P. starosta dr. Prądzyński sprawie tej oddał całego siebie, a że zdolen jest podjętego zadania dokonać, świadczy jego chlubna w dziedzinie elektryfikacji Pomorza przeszłość, kiedy to w przeciągu czterech miesięcy przeprowadził pod Świeciem skrzyżowanie na Wiśle o sile 15.000 wolt.

Ludność Pomorza i b. Kongresówki oczekuje z najwyższem upragnieniem realizacji projektu, którego ogromne dobrodziejstwo gospodarcze widoczne jest nawet z tak pobieżnego tylko omówienia.

Leon Sobociński.

SZKICE.

Na łonie natury.

Lato! Upojne, cudowne, przepiękne lato!... W lecie z zasady deszcz pada, przeważnie w piątki i niedziele. W inne dni przełaskawe polskie niebo, błękitne niebo, ustrojone szaremi, brzydkiemi chmurzyskami, uśmiecha się leciutko złotawemi słońca promieniami, lub skrapia wyschłą ziemię, i wyschłe głowy jej mieszkańców srebrzystą ulewą.

W upalne dni kto żyw, mężczyzna czy kobieta, najstarsi, młodsi i ci najmłodsi, wszystko z wywieszonemi językami pędzi ku wodzie i... maślance. Woda! Ta upragniona woda!

Chłodny płyn szmaragdowy pieści delikatnie anemiczne i kościste cielska mieszczuchów, prężące się rozkosznie w miękkiej, choć mokrej, zimnej i brudnej, czasem zatłuszczonej i zielskim zarosłej toni. Starzy ostrożnie i z lękiem, żegnając się kilkakrotnie, wchodzą do wody po kolana. Zato używają młodzi. Bohaterscy junacy, wzorem filmowych bohaterów, roztaczają przed równie bohaterskiemi podlotkami barwne obrazy swej odwagi. Niekiedy zuchwale zapuszczają się między dziewczęta.

A starzy głowami kiwają i uśmiechają się ustami bezzębnemi i spłowiałemi wargami.

* * *

Na łonie natury wszyscy raczą się maślanką. Rano maślanka, w południe maślanka, wieczorem maślanka

Brrr!

Zzieleniałe stare mleko, dla rozrzedzenia ochrzczone sporemi porcjami wody...

* * *

A kiedy w niedzielę jest pięknie na świecie, wszyscy ruszają na łono natury.

Pater familias, majestat i powaga, z fają nieodstępną, opierający się na krzywych nogach, z dewizką pozłacaną na pękatym brzuchu, kroczy naprzód, wlokąc za sobą czteroletniego potomka. Potem kroczy matka, otoczona wieńcem pięciorga przemiłych aniołków.

Zdążają do lasu.

— Tata! uuu!...

Tata już wie, o co chodzi.

Za chwilę matka kroczy na przodzie. Tata został z synaczkiem daleko za nimi. Ale już znów ich dogania... już są w lesie.

Las! Pełen czaru niewypowiedzianego, dźwięku, melodyj, drzew szumu i świeżości.

Pod starą sosną, na małym pagórku, rozkłada się cała rodzina.

Ojciec przedewszystkiem zdejmuje buty i skarpetki, poczem z rozkoszą wyciąga kosmate członki na zielonej murawie, pykając uroczyście z fajeczki.

Matka rozdziela zapasy, skrzętnie przez cały tydzień zbierane. Aniołki bawią się w chowanego. Dobrze im wszystkim. Na łonie natury tak miło.

A wieczorem, po powrocie, następują wzajemne przypomnienia.

— Ładnie było, prawda? —

— A ładnie. —

Zatem na przyszły tydzień znów wyruszą do lasu, na łono natury.

Na łonie natury tak miło.

Tak miło...

(Z).

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Kazimiera Albertini: „Tatry, Narty, Miłość“. Powieść. Hyperjon — Warszawa. 1928. Skład Główny: Dom Książki Polskiej.

Sam tytuł mówi o szystkiem. Znaczy on, że autorka za teren powieści obiera sobie najpiękniejszy zakątek kraju i zajmować się będzie wyłącznie sportem i psychologicznym dylematem miłosnym. Przyznać trzeba, że autorka trafiła na właściwy ton i dała wskutek tego w swoim nowym utworze treść zajmującą, oplątaną w misterną koronkę subtelnych zagadnień psychologiczno-miłosnych. Toteż czyta się powieść jednym tchem i szuka rozwiązania, które skryte jest na jednej z tysiącznych dróg. Aczkolwiek tworzywo K. Albertini nie zajaśniało słońcem na nieboskłonie literatury naszej, czytana jednak będzie zawsze chętnie i stanowi niezły dorobek w ogólnym skarbcu utworów powieściowych.

Projekt budowy radjostacji nadawczej w Gdyni.

Projekt budowy krótkofalowej radjostacji w Gdyni, którаby wobec przeciążenia linji telefonicznej Warszawa—Gdynia, miała służyć dla komunikacji bezpośredniej między Warszawą a Gdynią oraz stacjami krótkofalowemi dla oficjalnej komunikacji w Szwecji, Danji i innych państwach, wchodzi na realne tory. Kierownik radjostacji krótkofalowej Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie wyjeżdża dzisiaj do Danji, Holandji, Belgji i Anglji, delegowany przez odnośne władze, celem zbadania istniejących w tych państwach krótkofalowych radjostacyj, utrzymujących oficjalną komunikację oraz porozumienia się z niemi co do warunków działalności i ustalenia komunikacji krótkofalowej ze stacją gdyńską. Przeprowadzone dotąd próbne rozmowy między Gdynią a Warszawą dały doskonałe wyniki. Polska uzyskałaby w ten sposób nowoczesny środek komunikacji, zaoszczędzający skarbowi państwa znaczne sumy, które musiałby wydać na budowę przewodów telefonicznych i kablowych.

IV. zjazd Zjednoczenia Bractw Strzeleckich, okr. bydgoskiego

odbył się ub. soboty o godz. 8 wiecz. w sali Strzelnicy w Gnieźnie. Zjazd zagaił prezes okręgowy p. Parzysz z Bydgoszczy hasłem „Czołem“, witając prezesa Zjednoczenia, p. dr. Głowackiego z Poznania, delegatów oraz przedstawicieli prasy. Marszałkiem zjazdu wybrano jednomyślnie p. dr. Głowackiego, który w wstępnem przemówieniu scharakteryzował dotychczasową działalność Zjednoczenia, wskazał na braki, jakie dotychczas jeszcze dają się odczuć, w końcu zaś przedstawił kroki, podjęte przez Zjednoczenie u rządu. Protokół z ostatniego zjazdu w Chodzieży odczytał p. Parzysz, przyczem oddano cześć zmarłym w ub. roku członkom.

Odczytano nast. telegramy, nadesłane od Bractwa z Lwowa, od p. starosty Łyskowskiego, od ks. biskupa Laubitza, p. gen. Taczaka, p. pułk. Kawińskiego i wiceprezesa okręgu p. Bukowskiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu zdał p. Parzysz, podkreślając, że w ostatnim roku powstał cały szereg celowo urządzonych strzelnic, m. in. strzelnica z tarczą ruchomą w Solcu, dalej że Zjednoczenie zyskuje coraz to nowych członków a sam okręg bydgoski liczy już obecnie 40 Bractw i przeszło 1200 braci. Jedynym minusem — to słaby stan kasy.

Po udzieleniu pokwitowania zarządowi zatwierdzono wybór kooptowanego przez zarząd na skarbnika p. Dorsza z Bydgoszczy; w skład komisji rewizyjnej weszli ponownie pp. Biechowiak, Kwieciński i Witosławski, a jako zastępcy pp. Kościelecki i Müller.

Ożywioną dyskusję wywołał punkt 8 porządku obrad, traktujący w jednolitem umundurowaniu, odznakach i honorowaniu szarż.

W wolnych głosach uchwalono następny zjazd do Żnina.

W niedzielę o godz. 9 rano nastąpiła w Strzelnicy ogólna zbiórka i powitanie gości przez władze Bractwa. Ze Strzelnicy ruszył pochód przed Magistrat, gdzie oczekiwał już w towarzystwie władz Bractwa i królów oraz rycerzy p. prezydent Barciszewski. Po przemówieniu powitalnem p. prezydenta orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem wyruszono do kościoła Najśw. Panny Marji, gdzie ks. dziekan Zabłocki odprawił uroczystą mszę św. Po nabożeństwie odbyła się przed Magistratem defilada, w której brało udział około 250 braci z 8 sztandarami. O godz. 11,30 rozpoczął się w sali Strzelnicy obiad, w czasie którego wygłoszono szereg serdecznych toastów. O godz. 13-tej nastąpiło uroczyste otwarcie strzelania, które trwało do zmroku, poczem odbył się raut.

Jubileusz „ojca spółek“ w Ameryce.

Albert Wachowski, miljoner polsko-amerykański w Chicago, pochodzący z Starej Wsi pod Gnieznem, obchodził w marcu bieżącego roku 70-lecie swoich urodzin. Pisaliśmy o karjerze Wachowskiego, który z biednego stolarza stał się z czasem wielkim bogaczem w „Dzienniku Bydgoskim“ z dnia 20 kwietnia r. b. obszernie. Dziś możemy się podzielić z czytelnikami nowiną, iż tenże Wachowski, obywatel ogólnie poważany i lubiany, biorący czynny udział w życiu Polonji amerykańskiej obchodzi drugi jubileusz: **25-lecie założenia pierwszej polskiej spółki bankowej w Chicago.** Zasługi Wachowskiego na polu rozwoju spółek budowlanych, pożyczkowych i bankowych są za oceanem powszechnie znane. Nazywają go tam „ojcem spółek“.

Sedno rzeczy.

W prasie wolnomyślnej, wśród której poza „Epoką“ warszawską, uchodzącą za pismo rządowe, pierwsze skrzypce grają dzienniki socjalistyczne, nagonka na duchowieństwo katolickie i przeciw niektórym urządzeniom religijnym (praktyki religijne w szkołach itp.) przybiera coraz szersze rozmiary. Socjaliści się obecnie już wcale nie krępują względami natury taktycznej. Bez ogródek przyznawają się do tego, że należą do obozu wrogów kościoła i wiary.

Jest rzeczą arcyciekawą, że wszyscy wolnomyśliciele walczą właściwie tylko z kościołem rzymsko - katolickim, pozostawiając inne wyznania całkowicie w spokoju. Jeżeli zaś jakiemuś „wyznaniu“ użyczają poparcia, to ogranicza się ta życzliwość zawsze jedynie do sekt, które poprostu pragną przeciwstawić naszemu kościołowi, aby szerzyć zamęt religijny i wzmocnić wewnątrz kraju w tej dziedzinie tarcia.

Czem się to tłómaczy? Jakiż jest właściwy powód tego, że socjaliści np. nigdy nie czepiają się rabinów albo wyznania mojżeszowego, chociaż w szeregach socjalistów są żydzi, którzy znają środowisko swych „ziomków“ i wiedzą, że w niem doprawdy nie wszystko jest w porządku?

Odpowiedź na to pytanie daje zamieszczony w tygodniku katolickim „Szczerbiec“ następujący utwór:

„Szopka aktualna“.

(W jednej odsłonie).

Sala zebrań szermierzy „wyzwolenia z przesądów religijnych“.

Najwyzwoleńszy z wyzwolonych przemawia:

„Wszelkie przesądy dawne — precz!
Religja — to obrzydła rzecz!
Świętości i bogi
Wyrzucić za progi!
Dziś nasza wiara:
Rozkoszy czara,
A nasza chwała:
Kultura ciała.
Zmienimy kościoły
W teatry, lub szkoły...
Kościół, — to zgniły gmach,
Gdzie lud dopuszczać strach,
Gdy szczęścia ludu chcesz —
Dogmaty rozrzuć w perz!“ —
Odetchnąwszy prawi jeszcze:
„Nie przeczuli nawet wieszcze
Jakie szczęście nam zawita,
Gdy raz legnie już rozbita
Wiara, pełna złych przesądów,
Wobec nowych życia prądów.
Jam jest wyzwolenia goniec:
Zabobonom wszelkim koniec!
Wyrzućmy...“ — przerwał nagle,
Bowiem przed nim, jak dwa żagle,
Rozpostarły się chałaty:
Pędem biegł doń żyd brodaty,
A tuż za nim, choć bez brody.
Lecz z pejsami żydek młody.
„Jakto? Co to? Wirzucanie?!...
Pan się wirzuć sam, mój panie!
Kikste Mojsie: Zabobony
W nasze Talmud!...“ —
Tu na strony
Jęły żydki pluć, co siły,
Aż im czoła się spociły.
Zacisnąwszy dłonie obie
Pluli grożąc: **„Tfy na tobie“.**
Mówca stanął osłupiały,
Aż gdy żydki dech łapały
Wreszcie mógł przemówić słowo:
— „Proszę panów, swoją mową
Nigdy wybranego ludu
Jam nie tykał. Polskę z brudu
Chcę oczyścić, z zabobonu.
Który wzrósł... z rzymskiego plonu.
Talmud, dla mnie święta księga
I jej, dłoń ma nie dosięga.
Wojna wszelkim zabobonom:
To procesjom, dymom, dzwonom
Katolickim!...“ — Nie słuchały
Żydki więcej. Nogowały
Ku Nalewkom i „gass Gęszy“
Krzycząc: „Kto taj jak my zwęszy
Że nam Polska będzie dana
Jako ziemia obiecana?...
Idzie dzień, gdy z gojów z Rzymu
Nie zostanie nawet dymu!
Precz „przesądów“ rzymskich góra:
Wiwajt zidki i kultura!...

— Zasłona spada. —

M. T. F.

Dotyczy odjazdu dzieci

z Berlina, Hamburga i Hanoweru.

Odjazd dzieci polskich z Berlina, Hamburga i Hanoweru, przybyłych do Poznania w dniu 7 lipca, nastąpi w środę 15 sierpnia br. Odjazd pociągu nadzwyczajnego z Poznania naznaczony został na godz. 18.55.

Dojazd wszystkich dzieci do Poznania nastąpić winien w dniu 15 sierpnia rano wzgl. po poł., w każdymbądź razie w takim czasie, aby dzieci na odjazd pociągu nadzwyczajnego zdążyły.

Bilety wolnej jazdy dla dzieci przebywających u krewnych, zostaną wysłane przez Dyrekcję Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Kto nie będzie w posiadaniu biletu wolnej jazdy do dnia 10 bm. dla dzieci, zechce natychmiast zwrócić się do Dyrekcji Z. O. K. Z., Poznań, ul. Fredry 7.

Apostoł wstrzemięźliwości i jego uczeń.

Na pewnym odczycie publicznym antyalkoholicznym, który się odbył w N., prelegent, omówiwszy w długim dyskursie szkody i cierpienia, jakich doznaje organizm człowieka, zatruwającego się alkoholem, zademonstrował dla stwierdzenia słuszności swoich wywodów, czy też dla lepszego przekonania słuchaczy, złożonych w przeważnej liczbie z wieśniaków, wobec tychże eksperyment, według niego najsilniej przekonywujący. Wyciągnął mianowicie z pudełka owada, porównał go z człowiekiem, następnie postawił przed sobą dwie flaszki: jedną z wodą, drugą z wódką. Gdy wprowadzę robaka do flaszki z wodą, robak się porusza i żyje — gdy natomiast go włożymy do flaszki z wódką, zobaczymy, że tenże przez chwilę się broni, a potem ginie. I rzeczywiście, robak po kilku ruchach stężał w alkoholu. Po tem doświadczeniu, prelegent otworzył dyskusję i oświadczył gotowość odpowiedzi na wszelkie pytania.

Wtedy podniósł się jeden z wieśniaków, który uważnie śledził fazy śmierci owada i zapytał:

— Proszę pana prelegenta, z jakiej firmy jest ta wódka?

Zainterpelowany na chwilę zmarszczył brwi, tak dziwnem wydawało mu się pytanie, ale acz niechętnie, wymienił nazwisko firmy i fabrykanta, zapytując ze swej strony o przyczynę tej ciekawości.

— Bo to widzi pan, panie profesorze, ja właśnie cierpię na robaki...

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Obchód dnia powstania „Grupy Leszno“.

Podpisany komitet uwiadamia wszystkich powstańców frontu leszczyńskiego z r. 1919, że postanowiono urządzić uroczysty obchód dnia powstania „Grupy Leszno“ w dniu 6 stycznia 1929 r. w Lesznie.

Wszystkich powstańców prosimy zawczasu na zjazd ten się przygotować i zgłoszenia przesyłać do „Sekretarjatu Związku Powstańców i Wojaków, Poznań, ul Kozia 8“, gdzie również można zasięgnąć informacji. Przy tem prosimy o możliwe zgłoszenia zbiorowe z poszczególnych miejscowości, w których zaleca się utworzyć lokalne komitety uroczystościowe.

Dalsze szczegóły obchodu ukażą się dodatkowo.

Dr. Śliwiński, b. dowódca grupy.

Mądrach, b. adjutant grupy. Śniatczyński, b. adjutant. Kowalski, pierwszy burmistrz Leszna. Ks. dziekan Steinmetz, b. kapelan grupy. Szambelan Potworowski, b. kwaternista grupy. Sierżant r. Kędziora, b. powstaniec grupy. Kapral r. Lenartowicz, b. powstaniec grupy. Kapral r. Beszkiewicz, b. powstaniec grupy.

Nakło.

Święto Tow. gimn. „Sokół“ w Nakle. W niedzielę dnia 5 bm. obchodziło od 34 lat istniejące w naszem mieście Tow. gimn. „Sokół“ swe doroczne „Święto gniazdowe“. Mimo niepewnej pogody i małej liczby publiczności, nie zrażeni tem Sokoli wywiązali się ze swego zadania znakomicie. Zarówno w zawodach, które odbyły się w sobotę, jako też i w popisach niedzielnych widać było wielki postęp ku lepszemu, czego dowodem, że każde pojedyńcze ćwiczenia były przez widzów rzęsiście oklaskiwane. Bardzo udatnie wypadły wolne ćwiczenia oraz piramidy.

Specjalne uznanie należy wyrazić kolarzom „Sokoła“ bydgoskiego, za tak wspaniały polonez na rowerach. Żałowano bardzo, że nie mogły, mimo zapowiedzi, przybyć druhny bydgoskie, lecz podobno nastąpiło to z przyczyn, od nich nie zależnych.

Po zakończeniu popisów, przemówił krótko do zebranych prof. Ziarnek, nawołując do większego zainteresowania się „Sokołem“. Wieczorem ogłoszono zwycięzców i rozdano nagrody, poczem bawiono się ochoczo w zamkniętem kółku do późnej nocy.

Wyniki zawodów gniazdowych w dniu 4 bm.: pięciobój lekkoatletyczny kl. A: I-e miejsce poza konkurencją zajął p. Paweł Borowski 1430,03 pkt.; II-gie miejsce poza konkurencją zajął p. Leon Radzikowski 1381,55 pkt. I-szą nagrodę zdobył p. Aleks. Woźny 1.130,77 pkt., II. nagrodę p. M. Kubera 906,32 pkt., III. nagr. p. Wład. Sztyma 805,52 pkt. Pięciobój lekkoatletyczny kl. B: I. nagroda p. St. Szarkowski 704,33 pkt., II nagr. p. Józef Marzyński 698,12 pkt., III. nagr. p. Kurt Rump 479,65 pkt. Bieg 1500 mtr.: I. nagr. p. M. Kubera czas 4,38$^{2}/_{5}$, II. nagr. p. A. Fürst czas 4.50$^{3}/_{5}$, III. p. J. Marzyński czas 4,52$^{3}/_{5}$, IV. p. Kl. Borzych.

Mecz piłki nożnej między drużynami „Sokół“ i „Harcerze“ zakończył się wynikiem 3:1 na korzyść Sokoła.

Inowrocław.

Występy publiczne. Ub. niedzieli odbyły się popisy dwóch towarzystw wychowania fizycznego, mianowicie Towarzystwa „Sokół“ oraz Klubu Sportowego „Zdrój“ które udały się świetnie pomimo niepogody.

Występ Sokoła rozpoczął się pochodem o godz. 2 po poł. przez miasto, w którym kroczyło około 180 członków z orkiestrą 59 p. p., który następnie udał się do Sokolni przy ul. Szymborskiej, gdzie o godz. 4 po poł. rozpoczął się koncert, a o godz. 5 po poł. popisy gimnastyczne sokolic, sokołów, rewje kolarskie, sztuczki akrobatyczne 4 młodych sokołów, występ sekcji lekkoatletycznej itp. Poszczególne atrakcje publiczność gorąco oklaskiwała. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna w Sokolni. Czysty zysk przeznaczono na pokrycie kosztów powstałych wskutek budowy Sokolni.

Klub Sportowy „Zdrój“ rozpoczął uroczystość mszą św. w kościele św. Mikołaja, którą odprawił ks. proboszcz Jaśkowski. Następnie udano się na uroczyste posiedzenie do Parku Miejskiego, a po poł. zebrano się na boisku 59 p. p., gdzie odbyły się zawody sportowe przy nikłej liczbie publiczności. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w Parku Miejskim.

Wycieczka Stow. Urzędników P. S. i K. nie udała się zupełnie, ponieważ do Ciechocinka wyjechało zaledwie 10 osób. Coprawda na peron kolejowy w Inowrocławiu przybyło około 50 członków i gości, jednakowoż większość nie zdecydowała się na wyjazd wskutek złej pogody.

Wykład o Chinach wygłosił ub. poniedziałek w kinoteatrze „Apollo“ o godz. 3 po poł. ks. misjonarz Wieczorek. Temat był ilustrowany pięknemi obrazami świetlnemi z Chin. Publiczności było dużo.

Włamania dokonano do składu restauracyjnego Marji Weckowej przy Targowisku. Skradziono jej 16 butelek wina owocowego, 1 butelkę koniaku, 2 butelki czystej, 3000 papierosów, łącznej wartości 300 złotych.

Złoty zegarek jest do odobrania w Kom. Pow. P. P. przy ul. Zbychora. Odebrany on został pewnej kobiecie, która przyznała się, że skradła go przygodnemu towarzyszowi nocnemu, którego nazwiska nie zna.

Front gmachu magistrackiego zostaje obecnie restaurowany. Dotychczas nie robił dobrego wrażenia, zwłaszcza, że znajduje się na głównej ulicy.

Płaćcie podatki miejskie. W miesiącu sierpniu są płatne podatki, mianowicie podatek od lokali za III. kwartał rb., podatek od placów niezabudowanych za III. kwartał, państwowy i gminny podatek od nieruchomości za II. kwartał rb. Po upływie 31. bm. ściągać będzie powyższe podatki tut. Magistrat w drodze przymusowej.

Kradzieży dokonano na szkodę por. Eugenjusza Kozickiego z Inowrocławia, któremu zabrali złodzieje z mieszkania pierścionek, wartości 150 zł.

Za różne wykroczenia administracyjne podała policja do ukarania aż 80 osób z Inowrocławia.

Tydzień lotniczy w Inowrocławiu oraz w powiecie inowrocławskim odbędzie się w czasie od 2 do 9 września br.

Strzelno.

To i owo.

Leżące na głównym trakcie Poznań—Toruń—Gdańsk i rozłożone wśród równin kujawskich, okolonych pięknemi lasami, znane już w zamierzchłych czasach historycznych Polski — Strzelno — dziś choć miasto powiatowe, znacznie skromniejsze i cichsze, zaczyna się rozbudowywać.

Wkrótce będziemy tu mieli szereg nowych ulic, nowy piękny gmach sądu powiatowego, którego budowę już rozpoczęto. Powstanie tu także cegielnia, która zaopatrzy miasto w materjał budowlany, w najbliższym czasie otrzymamy szpital powiatowy, obliczony na 100 łóżek. Ma stanąć też szereg nowych domów. Zabiegi co do zamiany miejscowej szkoły wydziałowej na gimnazjum męskie uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem, a projektowana szkoła rolnicza na miejscu dawnych dóbr poklasztornych da Kujawom w przyszłości wielu kulturalnych rolników.

Okoliczne Przyjezierze, malowniczo położone wśród jezior i lasów — stanie się wkrótce wzorowo urządzonem letniskiem dla miasta, którego ludność już dziś, licząca około 5300 mieszkańców, potrzebuje takiego wzorowo urządzonego miejsca wypoczynkowego.

Nie można też pominąć milczeniem i tego faktu (o czem zresztą już pisaliśmy), że Pow. Kasa Chorych buduje własny gmach z nowoczesnemi urządzeniami.

Miasto nasze ma tedy przed sobą piękną przyszłość i jako ośrodek powiatowego życia spełnia godnie swe zadanie.

Gniezno.

Komunikacja autobusowa Gniezno—Kłecko—Mieścisko—Wągrowiec została uruchomiona z dniem 6 sierpnia. Odjazd z Gniezna następuje o godz. 7,50 i 13,50, odjazd z Wągrowca o godzinie 11,30 i 18,00.

Ochronka przy ul. Kilińskiego 9, przyjmuje już wpisy na nowy rok szkolny.

Na walnem rocznem zebraniu Tow. Emerytów i Rencistów państwowych wybrano na prezesa p. Andrzejewskiego, na sekretarza p. Prelwica i na skarbnika p. Branieckiego. Na zabraniu zgłosiło swoje przystąpienie do Tow. 37 rencistów kolejowych.

Kiermasz. Tow. Fryzjerów i Perukarzy, który się odbył w ub. niedzielę w ogrodzie Wenecji, cieszył się wielkiem powodzeniem. W ogrodzie koncertowała orkiestra sokola ze Słupcy. Wieczorem odbyła się w sali zabawa taneczna.

ŚMIGIEL. Włamania. Szajka złodziejska powtórnie włamała się do hotelu p. Jana Nowaka w Śmiglu, przy ul. Św. Wita. Łupem złodziei padło 7 pierzyn. Niewyśledzeni dotychczas opryszkowie zakradli się do mieszkania p. Purpurowskiego w Śmiglu. przy ul. Źródlanej i skradli około 1300 zł.

ŚREM. Wypadek samochodowy. W ub. tygodniu zderzyły się na rynku w Kurniku dwa samochody. Oba samochody rozbiły się niemal doszczętnie. Winę wypadku ponoszą szoferzy. Pasażerowie wyszli bez szwanku.

BORUCIN, pow. Pleszewo. Spaliła się stodoła i 100 ctr. żyta niemłóconego posiedziciela ziemskiego Butera. Szkodę pokrywa ubezpieczenie.

KROBIA. Utopił się wskutek udaru sercowego w jeziorze żytowieckiem, Józef Koszowski z Krobi, zatrudniony w magistracie w Krobi.

ZBĄSZYŃ. Osobiste. W miejsce przesiedlonego do Grabowa ks. wikarjusza Góry przybył ks. wik. Sawicki z Wronek.

Tragiczny zgon 17 letniego młodzieńca.

Z Inowrocławia donoszą:

W ub. tygodniu bawiło się kilku chłopców na ulicy Lipowej, z których jeden był w posiadaniu małego rewolweru. W czasie pokazywania rówieśnikowi, padł nagle strzał i kula przeszyła tak nieszczęśliwie 17-letniego Stanisława Krzywosądzkiego kość pacierzową, że dnia 5. bm. zmarł w szpitalu powiatowym. Wypadek ten jest tem tragiczniejszy dla matki-wdowy, że dnia 4. bm. zmarła jej 21-letnia córka Tekla, po dłuższej chorobie. Córka zarabiała na utrzymanie matki i dwóch młodszych sióstr.

Z POMORZA.

SĘPÓLNO. Zderzenie się motocyklu z samochodem. Niej. p. P. z Sępólna wyjechał motocyklem w towarzystwie pewnej pani, w stronę Kościerzyny. W okolicy N. Klińcza jakiś samochód uderzył skrzydłem motocykl. Pan P. i jego towarzyszka odnieśli ciężkie rany. Nadjeżdżający samochód ciężarowy zabrał ich do szpitala w Kościerzynie.

KRÓL. ZALESIE, pow. świecki. Święto strzeleckie Wojaków. Ub. niedzieli obchodziło miejscowe Tow. Powst. i Wojaków swoje doroczne święto strzeleckie. W pochodzie z orkiestrą p. Pulkowskiego z Łubiewa na czele, udali się Wojacy i Powstańcy na strzelnicę, znajdującą się w lesie p. Sznajdrowskiego. Najlepszym strzelcem został p. Paweł Kapka, drugim p. Tomasz Karwasz, trzecim p. Ignacy Gackowski. Z oddziału młodzieży wojackiej najlepiej popisywali się pp.: Antoni Nowacki, Paweł i Jan Gackowski i Suchalski. Po zawodach, wieczorem odbyła się w lokalu p. Raetherowej, zabawa taneczna.

KOŚCIERZYNA. (Utopił się). W ub. niedzielę wydarzył się na jeziorze kaplicznem tragiczny wypadek, którego ofiarą stał się robotnik Stanisław Drorzd. Podczas mycia koni w jeziorze, Drorzd siedząc na jednym z nich, z niewiadomej przyczyny nagle się zachwiał i wpadł do wody. Nie umiejąc pływać, poszedł na dno. Akcja ratunkowa okazała się spóźniona.

PELPLIN. Jubileusz 60-lecia powołania zakonnego obchodziła Siostra Miłosierdzia, Rozalja (Agata) Ruchniewicz z tut. domu Sióstr Św. Wincentego. Czcigodna Jubilatka przez kilkadziesiąt lat prowadziła aż do niedawna w Pelplinie ochronkę dzieci i dla tego w serdecznej jest pamięci u licznych pokoleń tych, które wyszły z pod jej ręki.

Tajemniczy szkielet.

W dniu dzisiejszym natrafiono przy kopaniu fundamentów pod nowy tartak w Gorzeniu pod Nakłem (własność p. hrabiny Potulickiej) na pół metra głębokości na szkielet ludzki, który musiał już zapewne od kilkunastu lat tam pozostawać, gdyż kości były częściowo spróchniałe a ziemia wokoło była koloru rdzawoczerwonego. Kościotrupa znaleziono w pozycji stojącej. Zachodzi tu zatem możliwość jakiegoś morderstwa przed laty kilkunastu. Nie wyjaśnioną dotychczas zagadkę wyświetli zapewnie komisja sądowo-lekarska, którą natychmiast o wypadku zawiadomiono. Po otrzymaniu bliższych szczegółów nie omieszkamy naszych czytelników zaraz o tem powiadomić.

Ks. biskup Okoniewski w Borach Tucholskich.

Wizytacja w Bysławiu i Bysławku.

Minęło już przeszło 20 lat od ostatniego pobytu ks. biskupa chełmińskiego w parafji bysławskiej. To też wiadomość o przybyciu najprzewielebniejszego ks. biskupa Okoniewskiego wywołała wśród obywatelstwa miejscowego wielką radość. Już na granicy parafji bysławskiej w lesie za Płazowem wystawiono kilka bram powitalnych. W Płazowie przed Bysławiem wystawiono cały szereg bram przez nauczyciela p. Kotlęga, p. Winklera, p. Senkowskiego itd. We wsi pierwszą bramę wystawiło Kółko Rolnicze, nast. Tow. Powst. i Woj., Bractwo Różańcowe, Bractwo Pięciu Ran, Kółko Śpiewackie, dalej obywatele: pp. Kamiński, sołtys Głazik, Szulc, Hoppe Jan i Tomasz, Repka, St. i Fr. Glazik, Banaszak, Nowiński, Knieć, Jerka, Hoppe Wład., Kałdowski, pułk. Rutkiewicz, Karpus, Finc itd. Świątynię wieńcami przybrała młodzież z Minikowa, Płazowa i Wysokiej Wsi.

Po południu zebrały się u wylotu wsi, miejscowe władze, stowarzyszenia, jak Kółko Rolnicze, Wojacy, Inwalidzi i Ludowe ze sztandarami, dziatwa szkolna, całe bractwo kościelne i rzesze ludu. Z Gostyczyna nadjechał około godziny 4-ej ks. biskup, witany okrzykiem „Niech żyje“. Przemówienie powitalne wygłosił p. Szterc, posiedziciel ziemski, zaś p. Monika Kuzimska wygłosiła stosowny wiersz i wręczyła Dostojnikowi bukiet kwiatów. W procesji, przy dźwiękach orkiestry stacjonowanego tu wojska 65 p. p., wprowadzono ks. biskupa do kościoła, gdzie chór odśpiewał „Ecce Sacerdos Magnus“. Od stóp ołtarza witał arcypasterza, miejscowy proboszcz ks. Rosentreter. Wieczorem urządziły miejscowe towarzystwa imponujący pochód z pochodniami i lampionami, ulicami wsi z orkiestrą p. Hoppego na czele.

Nazajutrz o godz. 8-ej rano odprawił ks. biskup mszę św., podczas której śpiewał chór mieszany Kółka Śpiewackiego, pod batutą organisty p. Krzyżelewskiego. Następnie odbyła się katechizacja dzieci z szkół parafji, poczem wyjechał ks. biskup do 2 klm oddalonego Bysławka, celem wizytacji klasztoru Sióstr Wincentynek. Bysławek, na przyjęcie tak dostojnego gościa przybrał również odświętne szaty. Pobyt ks. biskupa w Bysławiu był wielką uroczystością dla całej parafji.

W Raciążu i Dąbrówce.

Przyjazd ks. biskupa nastąpił w ub. piątek, w godzinach popołudn. U wylotu wsi zebrały się miejscowe władze, stowarzyszenia, bractwo kościelne, dziatwa i rzesze ludu. Arcypasterza powitano okrzykiem „Niech żyje“. W imieniu gminy powitał ks. biskupa sołtys p. Kręcki. W procesji wprowadzono ks. biskupa do odświętnie przystrojonego kościoła, gdzie od ołtarza w imieniu całej parafji powitał go ks. dziekan Siegmund. Do bierzmowania przystąpiło powyżej 300 osób.

Nazajutrz rano odprawił ks. biskup mszę św., poczem odbyła się katechizacja dzieci. Następnie udał się ks. biskup w towarzystwie ks. dziekana Siegmunda i kapelana biskupiego ks. Pastwy, do Dąbrówki na wizytację kościoła filjalnego. Po wizytacji odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Stow. Młodzieży w Dąbrówce, którego prezesem jest nauczyciel p. Szablewski, zaś członkami młodzież robotnicza. Chrzestnymi nowo poświęconego sztandaru byli: pp. Adam Janta-Połczyński z małżonką oraz hrabina Tyszkiewiczowa. Sztandar ufundowała dla towarzystwa p. Janta-Połczyńska. — W południe gościł ks. biskup u państwa Janta-Połczyńskich w Wysokiej. Po południu nastąpił odjazd arcypasterza w kierunku Tucholi.

Błędzim.

Założenie Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej. Miejscowy duszpasterz ks. kuratus Brząkała, podjął się niemałego zadania — zorganizowania młodzieży w swej parafji. Staraniem jego powstało Stow. Młodzieży Męskiej, którego ksiądz kuratus jest patronem. Ostatnio założono tu Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej. Zebranie organizacyjne odbyło się w miejscowej szkole. Obradom przewodniczył ks kuratus Brząkała, który wygłosił stosowny wykład. Do Stow. zapisało się odrazu 31 panienek, zarazem ukonstytuował się zarząd. Patronat objął ks. kuratus Brząkała, wicepatronką jest p. Zjawińską, nauczycielka, prezeską p. Marja Ciarówna, sekretarką p. Józefina Zjawińska, skarbniczką p. Franciszka Gackowska, gospodynią p. Monika Ciarówna. Członkinie Stow. podzielono na trzy zastępy z zastępowemi na czele. Zastępowemi są: pp. Anna Stodolska, Klara Kwaśniewska i Weronika Ciarówna. Stow. urządziło już wycieczkę do Wierzchlasu, gdzie zwiedzano gaj cisowy.

Przy budowie kolei. Prace przy budowie kolei Bydgoszcz - Gdynia na odcinku Szewno-Wierzchucin, są w pełnym biegu. Setki ludzi ma zajęcie. Prace przy planowaniu ziemi raźno postępują naprzód. Przystąpiono już do budowy mostów.

Lniano.

Przyjęcie dzieci do pierwszej komunji św. Ub. niedzieli przystępowała dziatwa tut. parafji do pierwszej komunji św. Dzieci wprowadzone zostały w procesji, przy dźwiękach orkiestry Stow. Młodzieży Męskiej, do świątyni. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. kuratus Zieliński, podczas którego dziatwa przystąpiła do Stołu Pańskiego. Nabożeństwo upiększał swymi występami chór Tow. Śpiewu Św. Cecylji, pod batutą dyrygenta p. Kąkola. Na plebanji czcigodny ks. kuratus podejmował dziatwę kawą.

Skutki burz. Podczas ostatniej burzy uderzył grom w dom mieszkalny p. Franciszka Kufla, w sąsiednim Wętfiu. Spłonął dom i chlew z przyległą stodółką. Uderzył również grom w wielkie drzewo, stojące przy wielkiej stodole największego posiedziciela Wętfia, p. Piotrowskiego. Grom wpadł do wnętrza stodoły i wzniecił pożar, który w zarodku stłumiono. W Miedznie uderzył grom w dom mieszkalny gospodarza p. Ziółkowskiego. Dom spłonął, budynki gospodarcze ocalały.

Z Kółka Rolniczego. Miejscowe Kółko Rolnicze urządziło wycieczkę do majętności Ostrowite, własność p. Esden Tempskiego. Zwiedzono pola i ogrody, zabudowania i piękny park, w którym się wesoło zabawiono. Państwo Tempscy z iście staropolską gościnnością podejmowali wycieczkowiczów.

Buduje wiatrak. Gospodarz p. Klajna w Ostrowitem buduje nowy wiatrak.

Chełmno.

Święto strzeleckie. Tow. Powst. i Wojak. obchodziło swoje doroczne święto strzeleckie. Rano zebrano się w strzelnicy, skąd przy dźwiękach orkiestry odmaszerowano do kościoła gimnazjalnego na mszę św. Po powrocie z kościoła odbyło się strzelanie, które trwało do godz. 3-ej po poł. Najlepszym strzelcom wręczono piękne nagrody. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, która trwała do późnej nocy.

Wycieczka starostów z różnych stron Polski, która bawiła kilka dni w grodzie naszym, odniosła z stanu naszej kultury miłe wrażenie. Panowie starostowie wyrazili swoje uznanie dla porządku i sprawnej organizacji samorządu powiatowego i miejskiego oraz ich instytucyj.

MAŁE CZYSTE, pow. Chełmno. Na wniosek sołtysa p. Pokornego uchwaliła Rada gminna przyjęcie nowej instrukcji dla tutejszej kasy gminnej, po myśli rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych.

Omal nie tragiczny wypadek. Onegdaj udał się syn tut. sołtysa, uczeń szkoły rolniczej, Władysław Pokorny z kilku kolegami do jeziora, by się wykąpać. Gdy wszedł do wody i dał nurka, dostał się w zielsko podwodne. Młodzieniec znalazł się w niebezpieczeństwie życia i z wielkim trudem udało mu się z podwodnej matni uwolnić.

STOLNO, pow. Chełmno. Z życia młodzieży. Choć praca ciężka w polu, jednak młodzież męska tut. majątku schodzi się wieczorem na ćwiczenia gimnastyczne i wojskowe. Cześć tej młodzieży, która swoją pracą i gotowością obrony, służy Ojczyźnie.

RYBIENIEC, pow. Chełmno. Wioska nasza, do niedawna domena państwowa, została w jesieni roku ub. rozparcelowana. Obecnie praca wre, zasiewy są dobre i pilność polskiego chłopa zastępuje nieraz brak odpowiedniego kapitału. Osadnicy tutejsi nie tylko myślą o obsianiu i zbiórce z pól, ale też o budowie swoich osad.

SKARSZEWY. Chrzest cyganów. Przed kilku dniami w tut. kościele parafjalnym odbyła się rzadka uroczystość chrztu kilku cyganów. Dwoje z pośród nowoochrzczonych bezpośrednio po chrzcie św. związało się do wspólnego pożycia sakramentem małżeństwa.

Tuchola.

Strzelanie konkursowe Tow Powst. i Woj. W ub. niedzielę odbyło się w Strzelnicy strzelanie konkursowe o nagrody. Udział w strzelaniu brało 130 członków. Wynik był średni. Jako lepsi zawodnicy otrzymali następujące nagrody pp.: Czapiewski, Nowak, Walas, Finster, Gospodarski, Kosiedowski W., Konieczny A., Mroczyński, Bartosz, Skonieczny, Drewek, Trybull, Zdunek, Dakowski, Sichosz, Kortas. Do tarczy ogólnej strzelało 38 członków. Nagrody otrzymali pp.: Nowak, Piwnicki, Sabiniarz O., Kwiatkowski, Pacek M. Wieczorem odbyła się w sali zabawa taneczna, która trwała do samego rana.

Kradzież. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania p. Anastazji Brzezińskiej, zamieszkałej przy ul. Kościuszki 5 i skradli jej rzeczy na przeszło 1.500 zł.

Nieudała kradzież roweru. Ub. niedzieli, podczas zabawy u oberżysty p. Glanera w Kurczem, pewien jegomość zapragnął koniecznie mieć rower. Wybrawszy stosowną chwilę, dobrał się do roweru p. Osowskiego z Ostrowitego. Opryszek, widząc, że jest ściganym, zaniósł rower w żyto, poczem zbiegł.

Chełmża.

To i owo. Ubiegły tydzień obfitował u nas w rozmaite nieszczęśliwe wypadki. I tak uległ nieszczęśliwemu wypadkowi pewien robotnik M. z ul. Szewskiej, który zatrudniony był przy pracach przebudowy w tut. cukrowni. Nieszczęśliwego w ciężkim stanie ulokowano w powiatowym szpitalu. W sobotę zaś, konie kupca drzewa p. Sz. rozbiegawszy się, najechały na jadącego ulicą handlarza Laua, który dostał się pod wóz i odniósł tak ciężkie okaleczenia głowy, piersi i nóg, że życiu jego grozi bardzo poważne niebezpieczeństwo. Tego samego dnia pewne auto z Gdańska omal nie przejechało na ulicy Chełmińskiej pewnego starszego mężczyznę. Wspomniane auto osobowe jechało za szybko.

Komendant tut P. P. p. Orlikowski, o którym donosiliśmy swego czasu, że został zawieszony w urzędowaniu, pełni w dalszym ciągu służbę, zrehabilitowany po dochodzeniach specjalnej komisji, która uznała, że zarzuty przeciwko niemu podnoszone, nie polegały zupełnie na prawdzie.

W Chełmży egzystują dwa kina, jedno należy do p. D. i nosi nazwę „Apollo", drugie „Polonia", należało do niedawna do Niemca S. i zostało wykupione przed paru tygodniami przez p. M., Polaka. Pan D. rzekomo aby się pozbyć niemiłej konkurencji, namówić miał pewnych osobników z pod ciemnej gwiazdy, aby pod przewodnictwem jego syna uszkodzili motor w kinie p. M. „Polonia". I rzeczywiście „Polonia" w sobotę swoich obrazów wyświetlać nie mogła. Policji udało się wykryć sprawców prawie że natychmiast, którzy zostali osadzeni najpierw w areszcie policyjnym, następnie przekazani do więzienia sądowego.

Nowa drukarnia polska.

P. Franciszek Miemczyk, długoletni kierownik drukarni „Dziennika Bydgoskiego" wykupił z rąk wdowy p. Marji Sangmeister drukarnię (dawn. wydawnictwo „Bote des Culmerlandes") którą prowadzi teraz pod nową firmą „Drukarnia Przemysłowa".

Radzyn.

Wyniki strzelania jubileuszowego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Strzelanie o godność króla kurkowego: Rintelen król, Nass I. rycerz, Wojtaszewski Fr. II. rycerz. Strzelanie o godność króla jubileuszowego: Cybulski Julian król, Rost, Grudziądz, I. rycerz, burmistrz Kirstein, Radzyn, II. rycerz. Tarcz premjowa: I. Nass, Radzyn, 57 pierścieni; II. Rintelen, Radzyn, 53 pierśc.; III. Skrzypnik, Kowalewo, 52 pierśc.; IV. burm. Kirstein, Radzyn, 52 pierśc.; V. Bożeński, Toruń, 51 pierśc.; VI. Mazur, Grudziądz, 50 pierśc.; VII. Gronek, Grudziądz, 50 pierśc.; VIII. Nelkowski Feliks, Radzyn, 49 p. Tarcz srebrna: I. Nass, Radzyn, 58 pierśc.; II. Jasiński, Grudziądz, 56 p.; III. Bożeński, Toruń, 56 p. Tarcz orderowa „Pomorze": I. Nass, Radzyn, 57 pierśc.; II. Bożeński, Toruń, 56 p.; III. Wojtaszewski, Radzyn, 55 p.; IV. Szwarzwald, Radzyn, 55 pierśc.; V. Krzyśko, Kowalewo, 54 p.; VI. Nelkowski Feliks, Radzyn, 53 p.; VII. Cybulski, Radzyn, 52 p.; VIII. Skrzypnik, Kowalewo, 52 p.; IX. Orłowski, Chełmża, 52 p.; X. Przybyszewski, Kowalewo, 52 p. Tarcz orderowa „Jubileuszowa": I. Panter, Kowalewo, 2 ordery, Olszewski Anastazy, Radzyn, order, Cybulski, Radzyn — order, Skrzypnik, Kowalewo, order, Przybyszewski, Kowalewo, order, Truskawa, Radzyn, order, Bożeński, Toruń, order, Orłowski, Chełmża, order, Dramiński, Radzyn, order, Krzyśko, Kowalewo, order, Kumowski, Chełmno, order, Dalesiński, Chełmża, order, Nass, Radzyn, order.

Chojnice.

Wycieczka „Sokoła". W ub. niedzielę odbyła się wycieczka miejsc. Sokoła, do Wolności i Charzykowa. Wycieczce przewodniczył prezes tow. p. Gałła. Dzięki Tow. Żeglarskiemu, członkowie Sokoła otrzymali do dyspozycji łodzie żeglarskie, któremi urządzono przejażdżkę po jeziorze. Wśród miłego nastroju wycieczka zabawiła do wieczora. Udział członków był znaczny.

Przyjazd J. E. ks. biskupa Okoniewskiego. Już tylko kilka dni dzieli nas od przyjazdu ks. biskupa Okoniewskiego. Wśród miejscowych towarzystw daje się zauważyć ruch i przygotowania, celem należytego przyjęcia Dostojnego Gościa. W poniedziałek ub. odbyło się zebranie informacyjne komitetu przygotowawczego w zakrystji, zwołane przez ks. prob. Makowskiego. Przyjazd ks. biskupa wyznaczony jest na dzień 13 bm.

Zabawa Podof. Rezerwy. W ub. niedzielę odbyła się zabawa Podof. rezerwy w lasku miejskim. O godz. 14 wyruszono z rynku przy dźwiękach orkiestry do lasku na boisko. Zabawa mimo niepogody ściągnęła sporo gości.

Zabawa Drużyn kondukt. W niedzielę ub. odbyła się w sali Engla zabawa Drużyn konduktorskich. Przy doborowej muzyce zabawa przeciągnęła się do rana.

Starogard.

2 bataljon strzelców zostanie przeniesiony do Tczewa. W grodzie Sambora rozpoczęte zostały prace nad budową wielkich koszar wojskowych. Na drodze przetargu budowa koszar została oddana budowniczemu p. Pillarowi ze Starogardu. M. S. Wojsk. wyasygnowało 1½ miljona złotych na ten cel. W ciągu 1—2 lat koszary zostaną zupełnie wykończone. 2 bataljon strzelców zostanie przeniesiony ze Starogardu do Tczewa.

Uciekli z wieży Basztowej. W ub. niedzielę policja przytrzymała dwóch pijaków i osadziła ich w prowizorycznem więzieniu, w wieży Basztowej. Awanturnicy przemocą otworzyli drzwi i uciekli.

Wycieczka pracowników sądowych nad polskie morze. Koło Urzędników Sądowych ze Starogardu urządziło w ub. niedzielę wycieczkę nad polskie morze. Wycieczkowcy zwiedzili port i inne prace budowlane w Gdyni, poczem parowcem wyjechali na Hel. Wielu z uczestników skorzystało z morskiej orzeźwiającej kąpieli. Przez kilka godzin zwiedzono i podziwiano przepiękne krajobrazy polskiego wybrzeża morskiego. W miłym nastroju powrócono późnym wieczorem do Starogardu.

Włamanie. Do sklepu z wyrobami masarskimi włamało się trzech rzezimieszków, którzy zostali schwytani na gorącym uczynku przez naszą dzielną policję. Pp. kupcy winni baczniej zwracać uwagę na dokładne zamykanie swych składów.

Poświęcenie sztandaru Zw. Niż. Prac. Poczt. Uroczystość poświęcenia sztandaru Koła starogardzkiego Zw. Niż. Prac. pocztowych odbyła się w ub. niedzielę z wielką okazałością. W uroczystości kościelnej wzięło udział wiele delegacyj i miejscowe towarzystwa z 10 sztandarami. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Dahlmann, aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Hackert. Po nabożeństwie udano się w pochodzie na Rynek, gdzie po powitaniu przedstawicieli władz (w zastępstwie prezesa dyrekcji bydgoskiej p. dyrektor Kamrowski, w zast. p. starosty p. naczelny sekretarz Demski, p. burmistrz Czwojdziński, jako przedstawiciel armji naszej p. pułkownik Świdziński), delegacyj towarzystw i gości, nastąpiło składanie życzeń przez licznych przedstawicielie kół poszczególnych urzędników, rodziców chrzestnych, towarzystw i prasy. M. in. przemawiał podniośle p. burmistrz, sekretarz okręgu Zw. Pracown. Poczt i Telegr. p. Chmara z Bydgoszczy, kupiec p. Gumiński, wręczając zarazem dar 100 zł. dla kasy Koła i inni. Podczas obiadu wznosili toasty pp. Sikorski, Bronisławski, Makowski, sekretarz okręgowy Chmara (który dziękując władzy przełożonej, jak i publiczności i prasie za poparcie usiłowań organizacji niższych urzędników poczt., zobrazował ich dolę). Dalej przemawiali pp. Buzalewski z Bydgoszczy i red. Kruszewski. Po obiedzie orkiestra szwoleżerów koncertowała w ogrodzie, który zapełnił się publicznością. Później dokonano zdjęcia fotograficznego uczestników uroczystości, a wieczorem zespół Tow. „Lutnia" odegrał bardzo dobrze „Za nic żydowskie swaty", poczem nastąpiła zabawa taneczna.

Bójka o dziewczynę. Na ulicy Owidzkiej doszło do bójki na laski między dwoma młodzieńcami. W pewnej chwili jeden z napastników wyciągnął rewolwer i wystrzelił. Policja w porę zlikwidowała bójkę.

Gen. Thomme w Starogardzie. W ub. poniedziałek przybył do Starogardu p. generał Thomme w towarzystwie kilku oficerów sztabowych, celem lustracji tutejszego garnizonu.

Pan Rozenkranc dostał lanie. Pan Rozenkranc miał b. nieprzyjemny wypadek. Arogancki żydek został poturbowany w kawiarni hotelu Vorbach przez kupca p. M.

Najazd żydów. Ilość rodzin żydowskich w Starogardzie z dnia na dzień wzrasta. Starogardcy wyznawcy Mojżesza poważnie myślą o sprowadzeniu rabina. Pewną trudność przedstawia wyszukanie odpowiedniego lokalu dla tak dostojnego męża.

Z Gdyni.

Program zjazdu Okręgu V. Kaszubskiego Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Gdyni, w dniu 15 sierpnia br.

Godz. 11: zbiórka przed szkołą (5 minut od dworca); godz. 11,15: wymarsz do kościoła; godz. 11,30: uroczyste nabożeństwo; g. 12,30: wymarsz na plac przed hotelem Kaszubskim; godz. 13: otwarcie zjazdu; godz. 14,00—15.30: przerwa obiadowa (podczas przerwy o godz. 14.45 począwszy proby chórów w szkole; godz. 15.30: zbiórka przy szkole i wymarsz na plac przed hotelem Kaszubskim; godz. 16: popisy chórów z estrady orkiestry kąpieliskowej; godz. 18: ogłoszenie wyników konkursu i zamknięcie zjazdu; godz. 18.15: zwiedzenie portu parowcem; godz. 21: zabawa.

Na dworcu i w przerwach koncertować będzie orkiestra. Program szczegółowy otrzymać można w szkole i w hotelu Kaszubskim, gdzie mieścić się będzie biuro zjazdu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 sierpnia 1923 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Cyrjaka z tow. mm., Smaragda.
Jutro: Rozesłanie Apostołów. Romana m.
Wschód słońca o godz. 4,30.
Zachód słońca o godz. 19,40.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 6 bm. do poniedziałku, 13 bm. dyżurują
1. **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa.
2. **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

„Berliner Tageblatt" przynosi następujące charakterystyczne opowiadanie:
Jestem na pokładzie pewnego parowca wycieczkowego. Pasażerów jest przeszło 1 000. Ogólna harmonja, radość życia. Zbliżamy się do Skageraku. Na życzenie kilku pasażerów urządzono uroczystość Skagerakową (bitwa floty angielskiej z flotą niemiecką podczas wielkiej wojny. — Uw. Red.) Komenda okrętu daje muzykę okrętową, ale urzędowo nie bierze udziału w uroczystości. Kilka dziewic w bieli przynosi wieniec z czarno - biało - czerwoną szarfą, jakiś pan przemawia, a pewna czarno ubrana kobieta — jak się później okazało matka jednego z poległych pod Skagerakiem — rzuciła wieniec do morza. A potem pewien były wyższy oficer przypomina sobie, że należy puścić patrjotycznego szmermela. Należy wyzyskać nastrój. „Łotrem ten, kto będzie dzisiaj wieczorem tańczyć!" woła ów oficer. Huczne oznaki zgody. Zegar wskazuje godz. 5 po południu. O godzinie 7 pojawia się na pokładzie plakat, zapowiadający, że o godz. 9 wieczór rozpocznie się wielki bal we wszystkich salach okrętu. O godzinie ½9 wszystkie sale są przepełnione, a gdy o godz. 9 zagrała muzyka murzyńska, w tłoku tańczących spostrzeżono przedewszystkiem owego wyższego oficera, który przed czteroma godzinami wołał, że łotrem byłby ten, ktoby tego dnia tańczył.

Obrazek jakby wzięty i — z naszych stosunków!

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejszy (środa, dnia 8. b. m.) wieczór wypełni wesołością miła krotochwila Z. Marynowskiego **„Samolot S. P. 13".**

W czwartek i piątek, „Fenomenalna umowa", zakupiona przez Związki Zawodowe. Początek o g. 7½ wieczorem, wszystkie bilety sprzedane.

Sobotnia premjera prześlicznej **operetki Oskara Straussa** p. t. **„Bohaterowie"** zapowiada się ze wszech miar interesująco. Niezwykle dowcipne libretto osnute według głośnej komedji B. Shawa, nader wartościowa i melodyjna muzyka skomponowana przez O. Straussa — składają się na całość wysoce artystyczną i interesującą. Dyrekcja teatru wyposaży operetkę w nową oprawę dekoracyjną i kostjumową, nad stroną muzyczną czuwa kap. Lewicki, reżyserja zaś znalazła w p. Józefowiczu zamiłowanego kierownika. Główne partje odtworzą pp. Hermanowa, Morozowiczowa, Orszańska, Kaden, Józefowicz, Malinowski i Olędzki. W akcie II. taniec czarnogórski w wykonaniu pp. Popielewskiej i Fabiana w otoczeniu corps de balletu. W kasie zamawiań ruch ożywiony.

— **Wszystkim członkom komitetu, stowarzyszeniom i uczestnikom obchodu „święta kadrówki"** składa imieniem dowódcy 15. dywizji p. generała Thommée **serdeczne podziękowanie** w zast. komendanta garnizonu **Dr. Polniaszek,** pułk. S. G.

— **Osobiste.** Powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie p. radca Raczkowski.

Były wonie, ale nie z gazowni.

W szpitalu wojskowym utleniały się stosy węgla!

Donosiliśmy niedawno o zanieczyszczeniu w nocy powietrza w okolicy gazowni.

W sprawie tej wiceprezydent miasta dr. Chmielarski przysyła nam następujące wyjaśnienie:

Gazy, wydobywające się w nocy z piątku na sobotę, o których „Dziennik Bydgoski" pisał w niedzielnym numerze, nie pochodziły z aparatów gazowni, ani też ze zbiorników gazowych.

Gaz węglowy nie drażni błon śluzowych, i nie może przenosić się na dalsze przestrzenie, gdyż jako o połowę lżejszy od powietrza, w chwili ulatniania się uchodziłby wprost w górę, a nie w promieniu poza ulicę Markwarta.

Z protokółu Straży Pożarnej wynika, że w nocy z piątku na sobotę paliły się nieprawidłowo ułożone stosy węgla w magazynie szpitala wojskow. przy ul. 3. Maja i stwierdzono, że skutkiem powolnego, kilkunastu godzinnego utleniania się tego węgla, wydzielały się gazy spalenia, które spowodowały zanieczyszczenie powietrza w rejonie ul. 3 Maja i ul. Markwarta.

Bydgoszcz, dnia 6. 8. 1928 r.

Dr. Chmielarski, wiceprez. miasta.

A więc sprawa przedstawia się o wiele groźniej, niż sami przypuszczaliśmy. Czem grozi utlenianie się węgla, to wszyscy dobrze wiemy! Gdyby nie lekki wiatr, który owej nocy przeciągał przez miasto, to tlenek węgla był mógł przecie wydusić najbliższych szpitala mieszkańców. Spodziewamy się, że władze wojskowe wdrożyły albo wdrożą w tej sprawie szczegółowe śledztwo.

Obchód 35-lecia Tow. Polsko-Katolickich Robotników przy Farze.

II.

W dalszym ciągu akademji złożono jubilatowi cały szereg życzeń i upominków (gwoździe i pieniądze). Przemawiali reprezentanci władz państwowych i samorządowych, chrzestni i przedstawiciele najrozmaitszych zrzeszeń: im. starosty Dr. Berety przemawiał p. Biskupski, im. Magistratu p. radca Milchert, przedstawiciel Tow. Robotników Poznań-Tum, pp. Matecki im. Konferencji Prezesów, Szczepaniak im. Tow. Kupców Detalistów, Doberstein im. Z. U. K., przedstawiciele Tow. Śp. Św. Wojciech przy Farze i Tow, Wincentego a Paulo z Bielawek, p. radca Sentkowski im. Zw. Kupców, p. Stobiecki jako chrzestny, p. Grajnert im. Wydziału Towarzystw z Bielawek, przedstawiciel Tow. Obywateli Szwederowo, im. rzemiosła p. Sosnowski, reprezentant Tow. Robotników Szwederowo, p. Kubalewski im. Ligi Katolickiej, p. Jaworowiczowa im. Narod. Organ. Kobiet, przedstawiciel Zw. Niższych Pracowników Poczt i Tel., p. Rakowski im. Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, przedstawiciel Tow. Młodzieży „Brzask", p. Jóźwiak jako chrzestny, przedstawiciele Tow. Polsko-Katol. Rob. z Bydg.-Św. Trójcy, Solca, Szubina, Czyżkówka, Bydgoszcz-Północ, Ślesina i Chełmży, przedstawicielka Tow. Kobiet Pracujących przy Farze, reprezentant Tow. Rzemieślników Kat., p. Topmeyer im. Tow. Św. Wojciecha, pp. Żuchowski, Kowalkowski i Klunder jako weterani i założyciele Tow.-jubilata, p. Góralewski im. Z. Z. P., redaktor naczelny „Dziennika Bydgoskiego" p Jan Teska, p. Figurski jako chrzestny, p. Mieloch im. Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego oraz wiceprezes Tow. Św. Ignacego.

Szczególną uwagę zwróciło na siebie żywo oklaskiwane przemówienie prezesa okręgowego Związku Tow. Polsko-Katolickich Robotników, p. **Jana Cywińskiego.** Scharakteryzował on po krótce przeszłą działalność jubilata oraz położenie, jakie wytworzył atak wrogów Kościoła dla nas katolików. **„Musimy podjąć walkę w obronie naszych najświętszych ideałów!" — wołał ten zasłużony i sterany w pracy społecznej, a zawsze jeszcze gorliwy pracownik. „A zwycięsko przeprowadzić tą walkę możemy tylko wtedy, jeśli wszyscy, którzy hasła encykliki „Rerum Novarum" wypisali na sztandarach swoich, wszystko jedno, politycznych, kulturalno-oświatowych czy zawodowych, zjednoczą się w jeden wielki, zwarty obóz katolickiej pracy społecznej. Oby Towarzystwo, obchodzące w dniu dzisiejszym jubileusz 35-letniego istnienia, stało się ośrodkiem ruchu zjednoczeniowego!"**

Frenetyczne oklaski, jakimi obdarzono mówcę, są dowodem, jak trafnie określił istotę pragnień i życzeń wszystkich, w katolickim ruchu robotniczym biorących udział społeczników. Myśl o połączeniu wszystkich grup, wyznających zasady chrześcijańskie i narodowe, rzucona na łamach „Dziennika Bydgoskiego" śmiało i szczerze po wyborach, przyjęła się i zaczyna wydawać owoce, których bez szkody dla Kościoła i Państwa już nie można lekceważyć.

Po wysłuchaniu życzeń odczytano telegramy, które nadeszły od Ks. Skoniecznego, Polskiego Związku Kolejowców, Tow. Robotników w Łabiszynie, i 4 bratnich towarzystw z Poznania (Wilda, Św. Wojciech, Fara i Jeżyce).

Na wniosek prezydjum wysłano wśród burzy oklasków telegramy do Ks. Arcybiskupa i Prymasa Dr. Hlonda, biskupów Laubitza i Lisieckiego.

Piękna w swym przebiegu akademja zakończyła się okrzykami na cześć: Ojca Św., Prezydenta Rzeczypospolitej, Prymasa Polski, Ks. Prałata Malczewskiego i Ks. Michałowicza.

W kilka chwil później zasiedli uczestnicy w sali p. Kocerki do skromnego obiadu, podczas którego przemawiali toastując na najrozmaitsze tematy: Ks. Michałowicz, pp. Sosnowski, Sentkowski, Matecki, Cywiński Jan, red. Teska, Stobiecki, Rochowiak, Zieliński, Doberstein i Żuchowski. Szczególny aplauz znalazło przemówienie naczelnego redaktora naszego pisma p. Teski, który podniósł ciężką i ofiarną pracę narodową tych, którzy wśród ucisku Prusaków na gruncie bydgoskim podtrzymywali polskie i katolickie sztandary. Stwierdziwszy z ubolewaniem, że dużo takich, którzy dziś dużo mówią o zasadach narodowych, a często kwestjonują patrjotyzm ludzi zasłużon., nie widzi na tego rodzaju pięknych obchodach, wyraził życzenie, aby dobro Polski i Kościoła skojarzyło wysiłki wszystkich prawdziwych Polaków i Katolików.

Po południu zgromadziła zabawa ludowa w ogrodzie Kocerki tłumy. Cała uroczystość zakończyła się zabawą taneczną, ku zadowoleniu uczestników wśród całkowitej harmonji.

Bogatej historji Towarzystwa Polsko-Katolickich Robotników Bydgoszcz - Fara przybyła nowa, złotemi literami zapisana karta. **(eb.)**

W sprawie gospodarki miejskiej w Bydgoszczy.

W ub. wtorek o godz. 6. popoł. w Ognisku odbyło się zebranie informacyjne, zwołane przez aptekarza p. Rybickiego, w sprawie gospodarki m. Bydgoszczy. Na zebranie to przybyli bardzo licznie zaproszeni obywatele ze wszystkich sfer. Referat o skandalicznej gospodarce naszego miasta wygłosił aptekarz p. Rybicki. Szczegóły z owego zebrania podamy w następnym numerze.

Najechania samochodami.

Dnia 7. bm. o godz. 6,30, samochód nr. 43022 najechał w ulicy Gdańskiej na jadącego na rowerze Litwickiego z Fordonu. Litwicki, który nie dosłyszał sygnału jadącego za nim auta, skręcił rowerem akurat w chwili, gdy auto miało go mijać. Spadł on z roweru, nie doznając większych obrażeń.

Tego samego dnia o godzinie 13, przy ulicy Pod Blankami auto p. Olstera, zamieszkałego przy ul. 3 Maja, którym to autem kierował szofer, najechało na konia luzem prowadzącego przez woźnicę Browarów Chełmińskich. Koń został tak silnie uderzony bokiem auta, iż doznał złamania nogi. Zatelefonowano natychmiast po czyściciela miasta, aby konia zabrał. Dochodzenia wykażą kto ponosi winę.

Awanturnicy rozbijają sobie głowy.

Onegdaj o 5-ej rano, mieszkańcy ulicy Pomorskiej i Śniadeckich zostali zaalarmowani przeraźliwym krzykiem, odgłosem łamanych sztachet i rzucanych kamieni. To na ulicy Pomorskiej przed lokalem „Bi-ba-bo" powstała głośna awantura, sprawcami której byli trzej szyperzy. Rozpoczęli oni awanturować się w lokalu „Bi-ba-bo", jednak zostali stamtąd wyrzuceni, więc na ulicy rozpoczęli między sobą zawziętą bójkę, w której sztachety i kamienie brały udział. Jeden z awanturników z rozbitą głową biegał po ulicy i przeraźliwym głosem wzywał pomocy. Do bójki wmieszało się kilku przechodniów; powstała ogólna bijatyka, w której nie wiadomo kto kogo bije i za co bije. Zbiegowisko ludzi przybierało coraz większe rozmiary, aż nareszcie policja położyła kres tej awanturze, odprowadzając awanturników do aresztu.

— **Kto ma „Dziennik Bydgoski" 1923—5,** a chciałby go sprzedać Bibljotece Miejskiej, zechce się zgłosić do Urzędu Statystycznego w Magistracie.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki (Patzer).** Ośrodkiem zainteresowania publiczności wczorajszego wieczoru był młodociany zapaśnik Faktor, który dał dowód swej nadzwyczajnej siły i wytrwałości. Dobrze trenowany zapaśnik wykonał nasamprzód cały szereg produkcyj atletycznych, następnie walczył z Rogenbaumem, systemem rusko-szwajcarskim, w którym został pokonany w 9 minutach walki. Najbardziej interesującą była walka z Liełkajsem, w której Faktor nietylko stawił doskonały opór, ale również silnie atakował. Walka bez rezultatu. Pozatem walczył Badurski z Michelsonem bez rezultatu; Michelson okazał niezwykłe zdenerwowanie. Niespodziewane zwycięstwo odniósł Sternberg nad Mortonem, którego pokonał w ciągu 22 minut.

Dziś walczą Morton — Maciejewski, Sternberg — Badurski (walka rewanżowa na żądanie Sternberga) oraz dwa decydujące spotkania: Michelson — Sam Sandi (Afryka) oraz walka dwóch najsilniejszych zapaśników, turnieju Rogenbaum — Liełkajs.

— **Nie udało mu się.** Policja przytrzymała za warsztatami kolejowemi przy rampie wojskowej niejakiego Ottona Grota, zamieszkałego przy ul. Chełmińskiej 19 a, wiozącego na wózku 4 ctr. metali skradzionych na terenie warsztatów kolejowych, a pochodzących z rozbiórki wagonów.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** 48-letnia Franciszka Czubachowska, służąca, zajęta u p. Junka przy ul. Dworcowej 95, schodząc po schodach, dostała nagłego zawrotu głowy i padła nieprzytomna, staczając się ze schodów, co spowodowało złamanie obojczyka oraz ciężkie potłuczenie głowy.

— **Nasi sympatyczni inwalidzi**, zrzeszeni w Związku, urządzają w niedzielę 12. b. m. dla upamiętnienia wielkiego zwycięstwa wojsk polskich w r. 1920 nad Wisłą wielką zabawę ludową w ogrodzie i salach „Strzelnicy". Program, niezwykle urozmaicony, składa się z koncertu w ogrodzie i tańców na sali. Ku rozrywce dorosłych i dzieci organizuje się niezliczoną ilość bezpłatnych rozrywek oraz zawody o nagrody. W przestworze poszybuje wielki balon, sprowadzony z Warszawy. **Najciekawszą atrakcję stanowić będzie niewątpliwie ostre strzelanie karabinkami systemu „Mauzer" na odległość 135 metrów.**

— **Koncert i zabawa „Moniuszki".** W niedzielę, 12. bm. urządza Tow. śpiewu „Moniuszko" chór przy kościele św. Trójcy koncert połączony z zabawą taneczną w ogrodzie i w sali p. Kocerki (dawn. Patzer) przy ul. Św. Trójcy. W programie występ chóru i popisy orkiestry. Urozmaicenia jak koło szczęścia, strzelanie do tarczy, poczta japońska itp. Dotychczas urządzane zabawy wymienionego Towarzystwa cieszyły się powodzeniem. Spodziewać się należy, że i tym razem obywatelstwo pospieszy na zabawę „Moniuszki".

— **Wycieczka i zabawa cechu krawieckiego.** Cech krawiecki urządza dnia 12. bm. wycieczkę do Opławca połączoną z koncertem, zabawą taneczną i inn. niespodziankami dla dorosłych i dla milusińskich. Wygrać będzie można w strzelaniu do tarczy i innych grach towarzyskich materjały na garnitury, spodnie i dużo innych rzeczy. Wstęp do ogrodu wolny. Przejazd koleją do Opławca w obie strony 60 gr. Dalsze szczegóły będą jeszcze podane.

— **Zdjęcia z wspólnej wycieczki Sokoła do Gdyni i na Hel.** Szereg zdjęć dokonanych podczas wspólnej wycieczki Sokoła do Gdyni i na Hel, nabyć można w firmie „Express" przy ul. Zygmunta Augusta 9 (tel. 900) u p. Bronisława Makowskiego. Zdjęcia są bardzo udane i do nabycia w cenie 50 groszy.

Wypadki przy pracy.

W fabryce maszyn Löhnerta, 31-letni robotnik Władysław Gawliński, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 50, będąc zajęty przy załadowaniu koksu, spadł z wozu na ziemię, łamiąc sobie przy tem lewą rękę.

W tejże samej fabryce 21-letni kowal Marjan Blooch, zamieszkały przy ul. Hetmańskiej 21, doznał zgniecenia lewej nogi skutkiem spuszczenia pierścienia żelaznego, wiszącego częściowo na kranie.

W fabryce Eberhardta przy ul. Św. Trójcy, 18-letni uczeń formiarski Bernard Szymański, zamieszkały przy ul. Ks. Skorupki, przy przenoszeniu naczynia z płynnem żelazem, skutkiem przechylenia się naczynia, doznał ciężkiego poparzenia palca u nogi. Rana jest poważna.

W „Kablu Polskim" w Kapuściskach Małych 48-letni robotnik Paweł Landa, podczas przetaczania bębna, doznał wyrwania paznogcia u palca prawej ręki i ciężkiego zranienia.

Zagadkowa kradzież.

Niejaki p. T. z Bydgoszczy, zapoznał się na ulicy z kobietą lekkich obyczajów, niejaką Heleną Kowalewską, z którą udał się na kolację do restauracji pewnego hotelu, a następnie w tymże samym hotelu wynajął dwa pokoje, z których tylko jeden zajął wspólnie z Kowalewską. Gdy p. T. przebudził się w nocy, zauważył, że jest sam; tknięty niedobrem przeczuciem, sprawdził czemprędzej kieszenie swego ubrania i stwierdził brak portfelu, w którym **znajdowało się 3.150 zł.**

Pospieszył więc do portjera, aby zatelefonować do policji, jednak portjer nie pozwolił mu użyć telefonu, również nie chciał wyjawić nazwiska Kowalewskiej, jakkolwiek ta, stosując się do przepisów policyjnych, zostawiła u niego swą książkę kontrolną. Zagadkową tą kradzieżą zajęła się policja, która ustaliła, że ową kobietą była właśnie Helena Kowalewska.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś powtórzenie premjer: piękniej w treści, grze i wystawie **„Uśmiech słońca"** oraz **„Mała awanturnica"** komedja serjo z życia małżeńskiego, pełna komicznych sytuacyj. Nadprogram tygodnik, razem 17 aktów.

NOWOŚCI. Melodramat w kolorach **„Ameryka się bawi"** oraz farsa **„Waciu, nie denerwuj się".**

MARYSIEŃKA. **„Zmartwychwstanie"** Tołstojowskie, które jak wspaniały meteor w zimowym sezonie zajaśniał nad naszem miastem, dziś po raz wtóry wkracza na ekran kina „Marysieńka". Ci, którzy wskutek jakichkolwiek przeszkód, poprzednio zapoznać się z obrazem tym nie zdołali, mają obecnie sposobność zobaczenia tego wielkiego widowiska, serdecznie przemawiającego do duszy człowieka.

CORSO. Dziś nieodwołalnie po raz ostatni **„Djabelski jeździec".** W roli głównej niezrównany cowboy Ken Maynard. Nadprogram farsa w 2 aktach. Razem 12 aktów.

Stosowanie amnestji.

Na mocy amnestji, umorzone zostały dotychczas w pierwszej i drugiej izbie karnej sądu okręgowego w Bydgoszczy sprawy 256 oskarżonych osób, którym nie zagrażała kara wyższa ponad trzy miesiące więzienia.

Wypuszczono dotychczas na wolność 113 więźniów, odsiadujących kary w różnych więzieniach, a zasądzonych w Bydgoszczy, przeważnie za kradzież, paserstwo i poplecznictwo.

Dotychczas 205 więźniom została częściowo darowana kara na mocy amnestji; z tych 2 za krzywoprzysięstwo, 1 za morderstwo, 4 za zabójstwo, 5 za spowodowanie śmierci, 3 za spędzenie płodu, 8 za dzieciobójstwo, 2 za lichwę, 3 za zniewagę, 6 za opór władzy, 10 za zgwałcenie, 8 za gwałt, 6 za usiłowaną ucieczkę z więzienia, 5 za sprzeniewierzenie i 10 za fałszowanie dokumentów. Reszta więźniów w liczbie 132 osób, ma zniżoną karę za kradzież paserstwo i poplecznictwo.

Jak widać z powyższego z amnestji korzystało dotychczas najwięcej więźniów zasądzonych za kradzieże i paserstwa. Odbywa się w dalszym ciągu stosowanie amnestji i co jakiś czas będziemy Czytelników powiadamiać o wynikach.

Matki — Polki! do was się zwracamy!

Obowiązkiem i marzeniem troskliwych rodziców jest wychować swe dzieci na zacnych obywateli i dobrych Polaków.

Ojcowie z obowiązku starać się muszą o wychowanie rodziny i utrzymanie domu. Ne mogą się zająć wychowaniem swych pociech, które mają dla nich być osłodą w starości, a tem mniej kierują swe starania w wychowaniu córek. Zatem cały ten obowiązek spada na barki matki, która nie zawsze może podołać i zadaniom sprostać, tak, jak obowiązek od niej tego wymaga.

Żeński Sokół przychodzi tu z pomocą i pomaga Wam wychowywać Wasze córy, który na zebraniach przez odczyty i referaty najwybitniejszych ludzi daje rady i wskazówki, jak kroczyć przez świata zapory, by nie zbłądzić wśród tego wiru i zgiełku, by nie napotkać na okazję, która później prowadzi na bezdroża.

Młodzież żeńska (córki Wasze przyjmuje się bezpłatnie już od 8 lat) pod czułą i troskliwą opieką na ćwiczni (obecnie odbywają się ćwiczenia we wtorki i czwartki od 5 — 7 w hali Gimn. Klasycznego przy ul. Krasińskiego) nauczy się tam **różnych gier, ruchów elastycznych i ćwiczeń rytmicznych.**

Dla najpilniejszych i co regularnie na ćwiczenia przychodzą, Zarząd Sokoła Żeńskiego już teraz przygotowuje różne niespodzianki na gwiazdkę.

Zachęcamy Was Matki-Polki! posyłajcie swe córy **do Sokoła Żeńskiego.**

Bliższych informacyj udziela **Sekretarjat, Dworcowa 2.**

— **Pleśń** jest wrogiem wszelkich konfitur. Dlatego też nie zapominajcie przy przyrządzaniu owoców, marmelady, galaret, soków owocowych, ogórków itp. użyć Dr. Oetkera proszku konserwującego. Przepisy na konfitury itp. są do nabycia bezpłatnie we wszystkich sklepach, prowadzących wyroby Dr. Oetkera. O ileby przepisów tych zabrakło, napiszcie odkrytkę do Dra. A. Oetkera w Oliwie, a otrzymacie je natychmiast bezpłatnie.

— **Spłoszony koń.** W numerze niedzielnym podaliśmy notatkę o spłoszonym koniu firmy „Expres". Firma ta prosi nas o zaznaczenie, że nie był to wóz firmy „Expres", który się rozstrzaskał.

— **Kradzież koniaku.** Jakiś nieznany sprawca dopuszczał się systematycznej kradzieży na szkodę p. Józefa Zawitaja przy ulicy Dworcwej 66. Skradł on z piwnicy 15 butelek drogiego koniaku oraz różne wyroby z mosiądzu.

— **Kradzież.** W aptece „Pod Koroną" przy ulicy Dworcowej, dokonano kradzieży z kasy ogniotrwałej, korzystając z tego, że była ona nie zamkniętą 367 zł, na szkodę właściciela apteki p. Radeckiego. Kradzieży mógł dopuścić się ktoś z domowników.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z.

odbędzie się w środę (8 bm.) o godzinie 7-mej wieczorem w „Ognisku" przy ul. Jagiellońskiej. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, które ze względu na ich charakter poufny, zostaną filjom zakomunikowane listownie.

Ważność spraw wymaga obecności wszystkich zarządów filijnych i mężów zaufania. Ze względu na kontrolę obecnych, poleca się zabrać książki członkowskie.

Zarząd Konferencji.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo! Zebranie plenarne w środę 8 bm. z powodu wyjazdu druha prezesa, nie odbędzie się, lecz dopiero w następną, dnia 15. bm.

S. M. P. „Brzask". Zebranie plenarne dziś w środę o godz. 7,30 wiecz. w Domu Katolickim. Obecność wszystkich konieczna.

Koło śpiewu „Chopin". Lekcja śpiewu w środę, 8. bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Kleinerta.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy - Skrzetusko. Zebranie plenarne w piątek dnia 10. bm. o godzinie 19 w lokalu zebrań u p. Ferenca, Senatorska 76.

„Dzwon". W środę, 8. bm. o godz. 7,30 zebranie zarządu w sekretarjacie ul. Długosza nr. 17. — W czwartek, dnia 9. bm. o godz. 8 zebranie plenarne, na które są proszeni wszyscy członkowie, sympatycy oraz goście. Zgłoszenia na członków przyjmujemy na każdej lekcji oraz zebraniach.

Bydgoski Klub kolarzy. Zebranie miesięczne w czwartek, 9. bm. o godz. 8 wiecz. w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta.

Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo. Zebranie plenarne odbędzie się w środę dnia 8. bm. w lokalu zebrań o godz. 8. Sprawa ustalenia wyjazdu do Solca oraz pewne wskazówki dla zawodników. Zebranie zarządu o godz. 7 wieczorem.

S. M. P. „Gwiazda". Zebranie miesięczne w czwartek, 9. bm. o godz. 7,30 w salce parafjalnej. Obecność wszystkich pożądana. Ważne sprawy.

Towarzystwo ośw. Miłośników Sceny. W czwartek, 9. bm. o godz. 7,30 wieczorem w hotelu International przy ul. Dworcowej 33 schadzka koleżeńska i próba teatralna.

O. P. N. „Gwiazda". Zebranie zarządu dziś o godz. 7,30 wiecz. w sali parafjalnej. Zebranie miesięczne w piątek 10. bm. o godz. 8 wiecz. W niedzielę wyjazd do Grudziądza.

Żeński Sokół. Ćwiczenia gimnastyczne regularnie odbywają się we wtorki i czwartki od 7—9 w hali gimn. Klasycznego przy ul. Krasińskiego. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Młodzież Żeńskiego Sokoła. Ćwiczenia regularnie we wtorki i czwartki od 5—7 wiecz. w hali gimn. Klasycznego przy ul. Krasińskiego.

Klub wioślarski „Gryf". W czwartek, 8. bm. o godz. 8 wiecz. zebranie plenarne w szałasie klubowym.

Zebranie Związku zwrotniczych, torowych, obchodowych, zaporowych odbędzie się 10. bm. o godz. 19-tej w kasynie kolejow. przy ul. Zygmunta Augusta.

Sokół konny. Lekcja ćwiczeń w środę, 8. bm. o godz. 7,30 w koszarach 16 p. uł.

Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 10. bm. o godz. 7,00 w lokalu p. Kocerki (Patzer). O ile się dostateczna ilość członków nie stawi, zebranie odbędzie się pół godziny później, którego uchwały będą prawomocne. Kto zalega ze składkami, proszę uregulować u skarbnika by mieć prawo głosu. Składki można uregulować w środę na lekcji. Zebranie zarządu w czwartek, w ogrodzie Patzera o godzinie 7-mej.

Kartel Z. Z. P. W środę, dnia 8. bm. o godzinie 19-tej w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim odbędzie się zebranie Kartelu Z. Z. P. Na porządku dziennym prócz innych spraw ważnych, sprawa rozpisanych wyborów do Miejskiej Kasy Chorych.

Płody rolne.

Berlin, dnia 7 sierpnia 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	237,00—240,00
wrzesień	000,00— 251,00
październik	000,00—252,00
grudzień	—254,00
Tendencja dla pszenicy słabsza.	
Żyto marchijskie	233,00—236,00
wrzesień	000,00—246,50
październik	000,00—247,00
grudzień	248,00—247,50
Tendencja dla żyta słabsza.	
Jęczmień jary	000,00—000,00
Jęczmień zimowy	206,00—215,00
Jęczmień pastewny	—
Tendencja dla jęczmienia spokojna.	
Owies marchijski	247,00—259,00
wrzesień	000,00—223,00
Tendencja utrzymana	
Kukurydza loco Berlin	243,00—241,00
Mąka pszenna	29,00— 32,50
Mąka żytnia	32,00— 34,50
Otręby pszenne	15,50— 15,25
Otręby żytnie	17,50— 17,25
Rzepak	32,00— 32,50
Siemię lniane	00,00— 00,00
Groch Victorja	44,00— 53,00
Groch jadalny polny	39,00— 40,00
Peluszka	28,00— 32,00
Bob polny	26,00— 28,00
Wyka	30,00— 32,00
Łubin niebieski	15,00— 16,00
Łubin żółty	16,50— 17,50
Seradela nowa	00,00— 00,00
Makuch rzepakowy	19,50— 20,00
Makuch lniany	24,00— 24,60
Wytłoki suszone	18,80— 19,00
Śrót Soya	21,50— 22,60
Płatki ziemniacze	25,40— 25,80

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7 sierpnia 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 65,75
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—97,00 (za 1 dolar.)
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 00,00—56,00—00, proc.
5% Pożyczka premj. serja II 90,00 —91,
Cegielski H. I. em. 00,00—49,50
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em. —85,50
Dr. Roman May I em. —107,50

Tendencja: Utrzymana.

Giełda warszawska

z dnia 7 sierpnia

Papiery Państwowe i Obligacje 5

5-proc. poż. premj. dol.	090,00	092,00	091,7
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	104,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,90

Akcje: w złotych:

Bank Polski	179,25—179,50
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zachodni	00,00— 34,00
Spiess	—165,00
W. T. F. Cukru	00,00— 61,00
Firley	00,00— 69,00
Łazy	,00— 07,75
W. T. Węgla	000,00—097,50
Nobel	00,00— 31,50
Lilpop	40,25—40,50
Modrzejów	00,00— 42,50
Starachowice	00,00— 53,75
Zawiercie	27,00— 26,00
Haberbusch	000,00—230,20
Klucz. Fabryka Papieru	00,00— 07,10

Ceny targowe w Bydgoszczy w dniu 8 sierpnia.

Mięso: wołowina 1,20—1,70, wieprzowina 1,20—1,70, słonina 1,50—1,60, baranina 1,20—1,50, cielęcina 1,00—1,50, szmalec 2,00—2,40.

Nabiał: jajka 2,50—2,60, masło 2,80—2,90, śmietana 2,00—2,40, ser 40—50 gr.

Jarzyny: marchew 10—15, buraki 10—15, rabarber 20—25, cebula 10—15, kapusta 20, kalafiory 20—40 pęczek, sałata 5—10, kalarepa 15—20 gr.

Owoce: agrest 50—60 gr., gruszki 30—50, śliwki 0,90—1,20, czereśnie 0,40—1,20, porzeczki 40—50, poziomki 1,30—1,40, jagody 0,90—1,00.

Drób: kurczęta (para) 3—5 zł, kury 3,50—4,50 kaczki 4—5 zł, gołąbki para 1,80—2,00.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 10 bm. przedpołudniem o godzinie 11-ej sprzedane będą **przy ul. Sienkiewicza 37/38** (w mieszkaniu p. Biniakowskiego) przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę

kanapa pluszowa i lustro

21023) **Kozłowski,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 10 sierpnia br. o godzinie 13 sprzedam **przy ul. Nakielskiej 22,** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

2 biurka, szafę do akt, krzesło, etażerkę do akt, umywalkę, piecyk żelazny, 150 konwi nowych do mleka, rezerwoar miedziany, podgrzewacz, maszynę parową do zapędu, i kadź drewnianą.

21022) **Kozłowski,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 sierpnia br. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedam przy **ul. Wileńskiej 10 I ptr.** za natychmiastową zapłatą

damski płaszcz ulstrowy, 2 bluzki, nową parasolkę damską, gramofon, 17 płyt, skrzypce i smyczek (21016

Kucharz, komornik sądowy z p. w Bydgoszczy.

Większe przedsiębiorstwo na Pomorzu

poszukuje zaraz

introligatora

do fabrykacji pudełek tekturowych. Oferty z podaniem pensji pod **nr. 20995** do eksp. Dziennika Bydgoskiego. (20995

Poszukuję do oddziału bławatów i konfekcji od 15. 8. lub 1. 9. 28 r.

młodszego, dzielnego

ekspedjenta

władającego językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia podać z odpisem świadectw i fotografją. (Bez mieszkania i utrzymania). (11468

Dom bławatów Jan Rudnik, Chojnice (Pom.)

2 składy

z urządzeniem i wolnem mieszk. d. Bazaru przy 3000 zł, d. zegarmistrza 800 zł (bez konk.) w dużej wsi Pomorza od gospodarza zaraz do przej. Zgł. do Dz. Bydg. pod „21005“. 21005

Mieszkanie 20986

w Miłosławiu, 3 pokoje i 6 pokoi zaraz bez odstęp. do wydzierżawienia. Stosowne dla lekarza lub krawca damskiego. Zgłosz. Nieman, Sniadeckich 5, lub K. Musielak, Miłosław.

Wiśni

większą ilość **kupuje bieżąco** (20991

„KAMA“ FABRYKA MARMOLADY **Bydgoszcz, Zduny 13, telefon 1410**

Sprzedajemy stale wagonowo:

SZCZAPY SOSNOWE

suche, zdrowe po **zł 15.—** oraz

WAŁKI SOSNOWE

suche, zdrowe, I. kl. po **zł 12.—** za metr przestrzenny franco wagon Ostromecko. (21002

Zarząd Dóbr Ostromecko.

Posiadamy większą ilość

cegły i drenów

na sprzedaż. 21003

Zarząd Dóbr Ostromecko.

Dzielnego

stolarza

do pomocy mistrza i pierwszorzędnych (21020

stolarzy

przyjmie

Fr. Hege,

fabryka mebli artyst.,

Bydgoszcz, Podgórna 26.

Pamiętaj!

że najlepszy angielski

NOŻYK do golenia

to



to (19312

„SOUPLEX“

to szczyt doskonałości.

Wyłączna sprzedaż:

D/H Henryk Kahan

Warszawa, Żabia 4.

Przetarg przymusowy

Dnia 14. 8. br. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w Kamlarkach pow. Chełmno (na majątku) przed oberżą co następuje: 1 bryczkę czarną krytą. Zbiórka reflektantów o godz. 11,30 na majątku Kamlarki. Chełmno, dnia 5 sierpnia 1928. Lange. 21014

POLECENIA

Nowo

przybyła akuszerka Helena Więsak przyjmuje pacjentki z dniem 10. 8. br., ul. Ks. Skorupki 107, Bydgoszcz. (20967

Książki szkolne

kupuje sprzedaje i zamienia „Antykwarnia“ ulica Hetmańska 25 11478

SPRZEDAŻE

Rozlewnia piwa

stary interes 30 lat istniejący z powodu choroby w wielkiem mieście na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „R. A.“ 21007

Restauracja

włącznie 14 ubikacjami z urządzeniem kolonjalki przy głównej ulicy Inowrocławia z powodu wyjazdu zaraz na korzystnych warunkach na sprzedaż. Zgł. St. Czajkowski, Inowrocław, Dworcowa 28. 21006

Łódź

motorowa 60 H P. w ruchu okazyjnie sprzedam. Ares: Brzezińska, Toruń, Rybacka 25. (21008

Bufet

i kredens tanio na sprzedaż Poznańska 4 Stolarnia podwórze. 21017

Z powodu

wyjazdu sprzedam szafę, umywalkę, stół do wyciągania, 2 stoliki nocne, wieszak do ręczników. Lieske, Bydgoszcz, ul. Dąbrowskiego 23, I. (21018

Koń

i platforma średnia na sprzedaż. Matejki 4, Sasiewicz. (11489

Koń

kasztan, klacz, 9 lat, silny do pojedynki na sprzedaż. Pomorska 43, II ptr. pr., oglądać od 1—2 popołudniu, tel. 1442. (11481

150 mórg

włącznie 30 łąki, 20 lasu liściastego, pełny inwentarz, piękne żniwa, kilometr od stacji 80 tys. zł. wpłaty 50 tys. Kolosalny wybór domów. Szarek, Dworcowa 90. (11486

1000 mórg

pszennej ziemi z masywnemi kompl. budynkami, inwentarzem i zbiorami za 75000 zł wydzierżawi natychmiast Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50, telefon 1413 20985

Wózek

dziecięcy na sprzedaż. Chwytowo 11, w podwórzu. 20975

Piekarnię-cukiernię

sprzedam na Gdańskiej. Wiadomość Hotel Internacional, ul. Dworcowa. 11450

Fabryka lemoniady

w pełnym biegu i dobrze zaprowadzona, z dobrem 3 pokoj. mieszkaniem w centrum miasta zaraz lub później na sprzedaż, do objęcia 2800 zł. Zgłoszenia pod „56“ do Dzien. Bydg. 20935

Wóz rzeźnicki

(berliński fason) tanio na sprzedaż. Okole, Grunwaldzka 98. 20981

Skład bławatów

z powodu choroby sprzedam mój od 8 lat dobrze prosperujący skład bławatów w powiat. mieście na Pomorzu. Do przejęcia towaru i urządzenia potrzeba tylko cztery tysiące zł. D. Mowiński, Działdowo. 20990

Domy

z ogrodem, placem budowlanym, przy głównym dworcu, dochodem miesięcznym 285 zł sprzedam za 24.500 zł. Oferty do filji Dziennika Byd. pod „Okazyjnie“. (11453

2 motocykle

w dobrym stanie na sprzedaż. Warunki dogodne, urządzenia do niklowania na sprzedaż. Dąbrowski, Toruń, Mickiewicza 83. 21011

Ciemna

dębowa bibljoteka, biurko dyplomat. i okrągły stół do męskiego pokoju jak nowe bardzo tanio na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „Bibljoteka“. 20983

Majątki

żywy i martwy inwentarz pełne żniwa. 750 mórg 170.000, 240 mórg 100.000, 108 mórg 65.000, 60 mórg 45.000, 32 mórg 20.000. Wpłaty podług ugody na sprzedaż. Mederski, Toruń, Wodna 38. (21000

Motorek

elektryczny $^1/_8$ P. S. na prąd zmienny 220 V. tanio na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Motor“. (11461

Składy

kolonialne, fryzjerskie, rzeźnickie, towarów krótkich, próżne poleca, nowe zlecenia przyjmuje „Rolpol“ Bydgoszcz, Gamma 2. 11464

Prasę

do mydła (Pendelschlagpresse) formy, sztance itd. sprzeda Łęgowski, Nakło. (11487

Składy

kolonjalne i prrόne z mieszkaniami wielki wybór poleca „Ostoja“ Dworcowa 59 11472

Rower

wolny bieg za 85 zł sprzedam. Dr. Warmińskiego 3 podwórze. 11470

Wila

o 6 pokojach, 15 min. od tramwaju na sprzedaż. Dogodne warunki. R. Łaganowski, Gdańska 102, telefon 139. 20992

Wiatrak

z 20 morgami dobrej ziemi w dobrem położeniu prawdziwa kopalnia złota dla fachowca z powodu śmierci tanio do nabycia. Cena wedle umowy. Zgł. filja Dz. Bydg. Grudziądz. 21012

Sprzedam

maszynę do dzielenia ciasta, wóz roboczy ciężki i wóz w pojedynkę. Romiński, Wyrzysk. 11465

KUPNA

Jadalnię

elegancką mało używaną kupię. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Ciemny bronz“ 11448

Klatkę

dla kanarka, ładną, okazyjnie kupię. Zgłoszenie: Królowej Jadwigi, drogerja. 11467

Kupię

dom w Bydgoszczy z wolnem mieszkaniem 2—3 pokoj. Wpłata 20 000 zł. Of. do agentury Dz. Bydg. Chełmża. B. Wiśniewski, Toruńska 24. 21004

Kupujemy

używane meble i wszelkie antyki. Płacimy najwyższe ceny. Dom Komisowy, Pomorska 6. (6571

LEKCJE

Matura!

Przygotowuję gruntownie Włostowski, Gdańska 43. 11475

POSADY WOLNE

Kucharka

samodzielna z prasowaniem bielizny potrzebna zaraz. Reflektuje się na dobrą i rzetelną siłę, z dobremi świadectwami. Zgł. od 12—1 ul. Gdańska 147, II piętro lewo. 11449

Potrzebna

dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem na wyjazd. Zgłosić się w czwartek, piątek ul. Ks. Skorupki 102, Meszeticz. Swiadectwa pożądane. 20934

Służąca

z gotowaniem potrzebna zaraz. Ul. Św. Trójcy 6 b parter lewo. 20974

Potrzebna

służąca do wszystkiego. Zgłoszenia Bocianowo 28 w składzie. 20950

Starsza

dziewczyna wiejska do wszelkiej pracy domowej zaraz potrzebna. Fordońska 75, skład kolonialny. 20976

Uczenicę

do biura, która dobrze na maszynie pisze i dziewczę do posyłek potrzebuje zaraz M. Sentkowski. (20976

2 uczennice

zaraz potrzebne. Janowski, ogrodnictwo, Jackowskiego 6. 20988

Krawcowa

i pomocnik na sztuki męskie zaraz potrzebny. Zgł. Płowiński, Podgórna 1. 20977

Pomocnika

fryzjerskiego poszukuję. A. Schewe, Więcbork, ul. Hallera 3. 20978

Potrzebna

na wyjazd do starszych dzieci, Niemka lub świetnie znająca niemieckie z wykształceniem gimnazjalnem do konwersacji i pomocy naukowej w niemieckim języku. Zgłaszać się Błonia 5. Terlecka. 11451

Starsza

służąca (samotna kobieta) potrzebna natychmiast lub później. Świadectwa pożądane. Ul. Krakowska nr. 3. Szretery. (20989

Czeladnik

kowalski, biegły w swym zawodzie potrzebny zaraz Gdańska 69. (21015

Potrzebuję

zaraz 3 pomocników krawieckich, tylko pierwszorzędne siły na stałą pracę. Feliks Ostrowski, mistrz krawiecki, Gębice powiat Mogilno. (20996

Agentów

do pośrednictwa, uczciwych z gwarancją przyjmie „Ostoja“ Dworcowa 59. 11474

Poljera

dobrego poszukuje Majewski, Pomorska 65. 11476

Siodlarz

powozowy znajdzie stałą pracę. Wł. Mikołajczak, Toruń, ul. Grudziądzka 29. Telefon 549. 11477

Ekspedjentka

lepsza siła potrzebna. Szarowski, Dworcowa 10. 11469

Dzielnego

pomocnika fryzjerskiego poszukuję zaraz. A. Marchlewski, Chełmno, Dworcowa 4. 20984

Czeladnika i ucznia

poszukuję zaraz. Piec na drzewo, K. Pujanek, mistrz piekarski, Janikowo, pow. Inowrocław. 20997

Agent

uczciwy potrzebny. „Pośrednictwo“ Ul. Hetmańska 25. 11479

Kobieta

najchętniej wdowa bezdzietna, do wszelkich prac domowych z gotowaniem potrzebna. Adres w Dz. Bydg. (21019

2 stolarzy

poszukuje zaraz. Mieszkanie namiejscu. J. Łochocki, Łobżenica pow. Wyrzysk. 20999

Podróżujący

celem odwiedzenia prywatnej klijenteli natychmiast potrzebny. Gdańska 154, III piętro. (11484

Ekspedjentka

do cukierni znająca język niemiecki potrzebna. Zgł. z podaniem życiorysu pod „234“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (11482

POSADY POSZUKUJĄ

Mechanik

z 2-letnią nauką obeznany także w składzie maszyn i książkowości poszukuje posady celem douczenia. Zgłosz. pod „Mechanik“ do filji Dz. Bydg. (11435

Panienka

z lepszego domu poszukuje posady bufetowej, pracowała w tej branży dłuższy czas lub do lepszego domu. Oferty pod „H. M.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 11427

Ekspedjent

branży konfekcyjnej pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Ekspedjent“. 20954

Dziewczyna

starsza poszukuje posługi na cały dzień lub przed albo po południu. Oferty pod „Starsza“ do filji Dz. Bydg. 11431

Szukam

dla dwu córek w lepszym domu służby, jednej 20 lat do kuchni, gdzie by mogła wyuczyć się gotowania, drugiej 16 lat do dzieci. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Służące“. (20724

Chłopak

poszukuje pracy, pracował 6 lat przy rowerach i 2 lata w elektrowni i zna ślusarstwo. Adres wskaże Dz. Bydg. (20948

Poszukuję

pracy biurowej od 1-go września. Łask. oferty z podaniem warunków upraszam skierować do Dz Bydg. pod „Pilna“. (21009

Samodzielny

młynarz 38 lat poszukuje posady na większym młynie jako walcowy lub na mniejszym jako pierwszy. Oferty pod „12“ do filji Dz. Bydg. Toruń. (21010

Kupiec

sumienny z branży kolonjalnej i restauracji dłuższy czas bez zajęcia poszukuje posady ekspedjenta jako siła druga. Oferty do Dzien. Bydg. pod „R. R. 17“. 20827

DZIERŻAWY

Poszukuję

zakładu fryzjerskiego możliwie z mieszkaniem celem wydzierżawienia ewtl. kupię, najchętniej na prowincji. Zgłoszenia pod „Zakład“ do Dzien. Bydg. 20965

Skład

wraz z mieszkaniem zaraz do wynajęcia w Wągrówcu przy ul. Klasztornej 2. 21001

MIESZKANIA

Poszukuję

mieszkania 7—8 pokoi z kuchnią możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „100“ 20792

Mieszkania

2, 4, 5, 6 pokojowe poleca, nowe zlecenia przyjmuje „Rolpol“ Gamma 2. (11463

Mieszkanie

dla członków do wynajęcia w dniu 16 sierpnia br. o godzinie 5 popołudniu w lokalu spółdzielni. Towarzystwo Mieszkaniowe sp. zap. z ogr. odpow. Zarząd. (20994

Mieszkania

1 do 6 pokoi z kuchnią od gospodarzy wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. 11473

100 złotych

płacę za wskazanie mieszkania 1—2 pokoi, kuchni w parafji św. Trójcy. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Młode bezdzietne małżeństwo“. (11460

1 pokój

i kuchnia wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Adres wskaże Dz. B. 21018

POKOJE

Poszukuję

pokoju umeblowanego z osobnem wejściem, samodzielna krawcowa, najchętniej u starszego, bezdzietnego państwa. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 11441

Pokój

umebl. dla intelig. pana do wynajęcia. Scheffs, ul. Batorego 5, II p., wejście z ul. Zaułek. 20953

Pokój

zaraz do wynajęcia. Stahlheuer, Kordeckiego 13, II. 20980

2 pokoje

do wynajęcia zaraz lub 15 sierpnia dla 1 lub 2 inteligentnych panów. Marcinkowskiego 10, I p. prawo. 11471

Poszukuję

pana na wspólny pokój. Ul. Sniadeckich 33 II ptr. 11467

Pokoje

umeblowane poleca „Pośrednictwo“, Ul. Hetmańska 25. 11480

Pokój

obszerny dla dwóch uczni lub uczenic z całodziennem utrzymaniem na żądanie korepetycja do wynajęcia zaraz przy ulicy Gdańskiej. Wiad. Gdańska 160, skład papieru. 11483

RÓŻNE

Z okazji

obchodu naszych złotych godów małżeńskich składamy na tej drodze wszystkim, którzy raczyli nas uczcić swym przybyciem i nadesłaniem tak licznych telegramów, powinszowań a w szczególności ks. prof. Prezesowi za udzielenie błogosławieństwa i tak ślicznej przemowy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“. Wojciechostwo Wieśkowscy, ul. Bocianowo 18. 21021

Zgubiono

broszkę we wtorek na ul. Gdańskiej lub Dworcowej Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Swiętojańska 13, II ptr. lewo. (11485

Koło samochodowe

zgubiono na szosie Wągrowiec—Bydgoszcz. Wymiar 31×5¼, opona „Goodyear“. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem do firmy Inż. Klotz, Grodzka 30. 11430

Szukam wyżła

ułożonego na sezon kaczek i knr do odstrzału za dobrem wynagrodzeniem. — Spieszne zgłoszenia do leśniczówki Kobylarnia poczta Brzoza pow. Szubin, R. Lipowczyk. (20987

Pożyczki

12.000 zł na I hipotekę na gospodarstwo 70 morgowe poszukuje. Ruszkowski, Warmińskiego 12. (11304

Zgubione

dokumenta wojskowe i osobiste na nazwisko Skowroński Czesław unieważniam. 20982

Letniska

na 3 osoby poszukuje w suchej, lesistej okolicy blisko Bydgoszczy z dobrą polską kuchnią ewtl. bez utrzymania z własnem używaniem kuchni Tomaszewski, Bydgoszcz, Dąbrowskiego nr. 11, parter. 20792

Niebywała okazja

Od dnia 4 do 12 sierpnia będę sprzedawał po cenie własnego zakupu kapelusze damskie, parasole, futra, wykwintną bieliznę damską oraz wszelkie towary krótkie. „Salon Mód“ Toruń, ul. Żeglarska 27, tel. 815 20523

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

„Nowość"
Restauracja, Gdańska 147, tel. 1183, poleca dobrze pielęgnowane napoje oraz wyborową kuchnię. Ceny przystępne. Smaczne obiady z 3 dań po 1,30. (18707

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyścielane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedynczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (19723

Jadalnie
sypialnie dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, kuchnie, lustra wprost z fabryki, także na raty poleca najtaniej Fabryka Mebli, Dr. Emila Warmińskiego 10. 14609

Dziecko
które matka nie dokarmi, wyrośnie zdrowe, silne i odporne przy użyciu mączki odżywczej Homosan. Do nabycia w aptekach i drogerjach. (20943

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
104 morgi na Pomorzu, ziemia pszenno-buraczana, zbiory piękne zaraz na sprzedaż. Cena według ugody. Lubaszewski, Lisewo pow. Chełmno stacja Kornatowo. (20856

Dobre
używane meble na sprzedaż. Sienkiewicza nr. 12, I ptr. 20927

Domy
od 6000 poleca Klaibor, Dolina 17. 20929

Rower
wolny bieg na sprzedaż. Nowodworska 9, I piętro lewo. 20957

Wózek
sportowy z budką na sprzedaż. Sienkiewicza 18, I ptr. prawo. (11432

Próżne
skrzynie sprzedaje A. Hensel, Dworcowa 97, telefony 193 i 408. 11446

Króliki
rasowe (polskie, podpalane, Chinchile 3½ mies. i starsze na sprzedaż. Ul. Leszczyna 87 (Miedzyn). 11458

Parowa mleczarnia
z nowoczesnem urządzeniem, w bogatej okolicy, obrót dzienny 2 tys. ltr. budynk masywne. Dom pański 8 pokoi z przylegającemi ubikacjami, leży romantycznie przy jeziorze i parku, przy tem 5 mórg pszennej ziemi, 3 kilometry od stacji kolejowej z powodu objęcia drugiego majątku spiesznie sprzedam za 38 tys. zł wpłaty 25 tys. Powyższy objekt nadaje się również na młyn, gdyż w okolicy niema. Biuro Pogoń, ul. Dworcowa 80, tel. 18-15. Znaczek na odpowiedź.

Wybór młynów.
Młyn parowy, przemiał 700 ctr. komfort nowoczesny 600.000 zł, wpłata do umowy. Młyn parowy 600 ctr. przemiału z komfortem 500.000 zł. Młyn parowy 500 ctr. przemiału, z dużą piekarnią, 50.000 dolarów, wpłata do umowy. Młyn wodno turbinowy 450 ctr. przemiału, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym 400.000 zł, wpłaty 150.000 zł. Jak również moc mniejszych młynów tak do kupna jak i dzierżawy poleca biuro Pogoń Dworcowa 80.

Ford
5 osobowy w dobrym stanie na nowych oponach na biegu, zaraz korzystnie na sprzedaż. Wiadomość: szofer Derengowski, Chojnice, Dworcowa 12. (18861

Nieruchomość
w dobrem położeniu (narożnik), z wolnym placem do budowy na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. 20652

Protos 10/30
sześcioosobowy gotowy do jazdy, dobrze utrzymany, korzystnie na sprzedaż. T. Nowak, fabryka maszyn, Brdgoszcz. (11229

Oberża
i kolonjalka jedyna w kościelnej wiosce, obrót 300 zł dziennie, 42 mórg ziemi i 2 domy mieszkalne, z rąk niemieckich na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2 (11294

Dom
dochodowy 4 pokoje wolne wpłata 50 tys. zł, sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (11296

Sprzedam
nowe radjo aparat 5 lampkowy (neutrodyna) najnowszy system. — Adres wskaże Dz. Bydg. (20714

Pies myśliwski
(suka) czarna, ¾ roku dobrej rasy, z powodu zbytu na sprzedaż. Cena 30 zł. Otto Mittelstadt, Bielawki, Senatorska 45. 20708

Dorożkę
samochodową z zegarem i koncesją, odda tanio W. Trojański, Hetmańska 13, tel. 6. (11323

Baczność!
Majątki ziemskie, młyny, domy, interesa od 2.000 do 20.000 zł. Można tanio kupić przy bardzo niskich cenach i proszę o spieszne przybycie. Ignacy Trocha, Pośrednictwo, Zblewo pow. Starogard. 20783

Interes
z mieszkaniem z powodu wyjazdu zaraz za 2 200 zł na sprzedaż. Nakielska nr. 128. 20836

Dom
ze składem w Chełmnie przy jednej z głównych ulic sprzedam za 22 tys. wpłaty 17 tys. zł Wygralak, Chełmża. (20826

Sprzedam
mój dom masywny, bez długu, 15 mórg średniej ziemi, nadający się na każde przedsiębiorstwo, położony nad szosą w Łunawkach, pow. Chełmno. Cena podług ugody. Wiadomości udzieli M. Manikowski, mistrz siodlarski, Jeżewo, powiat Swiecie 20821

Koń
roboczy na sprzedaż. Nowodworska 2. 20951

Meble
do pokoju i kuchni na sprzedaż. Fordońska 62. 20880

Dom
masywny kryty dachówką, z składem kolonjalnym, 3 pokoje i kuchnia w wiosce w której znajdują się tartaki, natychmiast na sprzedaż. Cena 6.500 zł. Oferty proszę do Dz. Bydg. pod „A. N". 20859

Dom
na korzystnych warunkach, 18 ubikacji i stajnia sprzedam. Wiad. w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 11390

Maszyna
do pisania prawie nowa okazyjnie na sprzedaż. Biuro „Prawo" Dworcowa 82. (11442

Regały
składowe, do rozbierania, składane i szafkę frontową - wystawową, sprzedamy za zł 450,— Fa. Śniegowski, Śniadeckich 21, tel. 215. (11433

Prasa
owocowa okazyjnie na sprzedaż. Konarskiego 3 II, 10—11 i 2—4. (11437

Sprzedam
willę o 2 mieszkaniach po 4 pok. i kuchnie wraz z zabudowaniami i ogrodem warzywnym i owocowym w powiatowem mieście Pomorza, gdzie są szkoły (Gimnazjum męskie i żeńskie, Seminarjum nauczycielskie itp.) Fr. Nowacka, Kościerzyna (Pomorze). Szydlice 25 m. (20940

Kompletny
parowy garnitur do młócenia Marschalla starszy system, 10 konny natychmiast do użytku sprzedam na korzystnych warunkach. Cena 8.000 zł. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „8000". 11456

KUPNA

Gospodarstwo
około 100 mórg dobrej ziemi z żywym i martwym inwentarzem na Pomorzu poszukuję celem kupna za gotówkę, agenci wykluczeni. Wincenty Glaza, Osieczno pow. Starogard Pomorze (20710

Kuchnię
westfalską dobrze utrzymaną kupię. Okole, Grunwaldzka 98. 20651

Szukam
kupno i dzierżawę gospodarstw, domów, młynów, składów. Sokołowski, Pl. Wolności 2. (11277

Urządzenie
składowe nadające się do manufaktury zaraz potrzebne. B. Brzozowski, Tczew, tel. 253. (20747

Rzepak
każdą ilość po cenach dziennych kupuję płacę gotówką. Proszę o próbkowane oferty. Olejarnia i Kaszarnia Chełmża. 20825

Rolwóz
60—100 ctr. dobrze utrzymany kupię. Janeczek, Grunwaldzka 147. (20845

Kupię
200—400 mórg ziemi na Pomorzu, najchętniej w okolicy Gdyni, warunek dobra ziemia i budynki wprost od właściciela. — Zgł. do Dzien. Bydg. pod „E. D." (20939

Wosk
rumianek, kwiat lipowy i inne zioła kupuję „Pharmachemia", Bydgoszcz, ul. Mickiewicza 2. 20971

LEKCJE

Zapisy
do nowych klas (IV—VIII) „Matura", ul. Gdańska 137 III piętr. (od godz. 5—7). 18747

Lekcji
łacińskiego dla uczennicy 4 klasy potrzebuję. Oferty Zamojskiego 6. Paździerski 11349

POSADY WOLNE

Poszukuję
od 15 sierpnia lub 1 września dzielnego książkowego i ekspedjenta obeznanego z księgowością amerykańską i pisaniem na maszynie. Of. z fotografją, odpisaniem świadectw i podaniem pensji przy wolnym stole i stancji uprasza: B. Thiel, Tuchola, Hurtownia Tow. Kolonjalnych. 20530

Spajaczy
autogienicznych na rowery na stałą posadę poszukuje Nowacki, Rycerska 6. (20729

Dzielnego
mistrza ceglarskiego poszukuje od 1. kwietnia R. Winkel, Cegielnia parowa i fabryka rur drenarskich, Kcynia. (20696

Kucharkę
lub kucharza restauracyjnego poszukuje od 15. 8. wzgl. 1. 9. 28. Hotel „Dwór Chełmiński", Chełmno. 20711b

Służąca
do wszelkich prac domowych zaraz potrzebna. Restauracja, Warszawska nr. 10. (11456

Zdolny
pomocnik fryzjerski potrzebny. Kamiński, Gdańska 93. (11453

Dzielnych
pomocników malarskich poszukuje Komowski, Solec Kujawski. 11443

Kucharka
która zna kuchnię restauracyjną potrzebna zaraz. Zgł. St. Kokot, jadłodajnia, ul. Warszawska 4. 20933

Robotnica
która umie odciągać limoniadę i wodę sodową potrzebna zaraz. Zgłosz. St. Kokot, fabryka wód mineralnych, ul. Warszawska 4. 20932

Poszukuję
zaraz młodszą panienkę do bufetu jak i również do obsługi gości. Fotografja i świadectwa potrzebne. Zgł. pod „Bufet" do Dz. Bydg. 20938

Skromna
i pracowita dziewczyna potrzebna do restauracji. Hermana Frankego 4. 11428

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Zakłady Radjotechniczne Inż. R. i T. Jankowscy, Śniadeckich 2. (11426

Potrzebna
od 15. b. m. dziewczyna do dzieci i prac domowych najchętniej ze wsi. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (11446

Człowiek
samotny do róli na stałe potrzebny na wieś pod Bydgoszczą. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (11436

Kilku
czeladników krawieckich potrzebuje zaraz Bazar M. Małek, Damasławek. 11445

Potrzebuje
panienki do szycia płaszczy damskich. Król. Jadwigi 7a, front, 4 piętro. 20968

Gospodyni
w starszym wieku znająca prowadzenie dobrej kuchni, i marynowanie do samotnego starszego pana albo do hotelu. Of. do Dzien. Bydg. pod „S. R. 100". 20956

3 uczennice
do podręcznej pracy bielizny, panienka do maszyny dziurkarskiej zaraz potrzebne. Łokietka 29, II piętro. 20958

Pasterz
do bydła zaraz potrzebny Zgłoszenia Cieszkowskiego 14, II piętro prawo. 11452

Lakiernik-siodlarz
młodszy, lecz samodzielny biegły i pewny w swym zawodzie. Kołodziej młodszy, samodzielny na wszelkie skrzynie i koła do powozów na stałą pracę mogą się zgłosić. T. Wacławski, Chełmno. (20812

Damski fryzjer
oraz dzielny pomocnik w strzyżeniu damsk. fryzury, do włosowej roboty poszukuje zaraz Lehman, salon fryzjerski, Grudziądz. Szewska 14. (20774

Murarzy
przyjmie J. Wojciechowski, Chocimska 17-18. 20952

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Kamieński, Sw. Trójcy 14. 20886

Czeladnik
piekarski może się zgłosić od zaraz niżej lat 23, do prowadzenia piekarni. Zgłoszenia pod „Z. G.", do Adm. Dziennika Bydg. 20891

Robotnicy
rolni oraz dziewczęta mogą się zgłosić. Przedsiębiorca Feliks Zaremba, Jastrzębie, pocz. Drzycim, pow. świecki. 11364

Poszukujemy
zaraz dwóch uczni w praktykę kupiecką do Barcina i Pakości, możliwie z ukończoną szkołą handlową. „Bazar" Bławaty — Konfekcja damska i męska. Właśc Cz. i M Pałżewicz, Barcin. (20719

Robotnika
maszynowego poszukuje Matz, Jagiellońska nr. 11. 11333

Nauczycielka
z dobremi poleceniami potrzebna od września do 3 dziewczynek, kl. I—III. Konwersacja franc. konieczna. Zgłosz. przesłać proszę pod adr. Donimirska, Marusza p. Grudziądz. 20822

Młodsza
fryzjerka potrzebna. Kessin, Grunwaldzka 7. 20794

Poszukuję
pomocnika siodlarskiego tylko pierwszorzędną siłę. Wilamowski, mistrz siodlarski, Jabłonowo-Pom. 20809

2 uczni
kołodziejskich może się do nauki zgłosić. Jeden zaraz a drugi od 1. 9. 28. Warunki dogodne. L. Mellentin, mistrz kołodziejski Miasteczko, pow. Wyrzysk 20811

Lekką
pracą piśmienną w domu umożliwiamy każdemu (ej) pod gwarancją 350 zł zarobku miesięcznie. Żadne ryzyko. Informacje tylko po otrzymaniu 2,50 zł. znaczkami poczt. Firma „Rowax" Katowice VI. 20820

Uczeń
syn uczciwych rodziców z ukończoną szkołą wydziałową lub 8 klas powszechnej, skończonych 16 lat, silnej budowy, może się zaraz zgłosić osobiście. Mleczarnia L. Płotka, Inowrocław. 20892

Starsza
dziewczyna wiejska potrzebna. Zgłoszenia Gdańska 77. 20874

Bufetowy
dzielny fachowiec z kaucją 1200-1500 zł potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectwami proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „U. W." (20910

Poszukuję
zaraz pomocnika kołodziejskiego, który pracuje samodzielnie. Antoni Switlik, Parowy tartak. Stronno p. Kotomierz pow. Bydgoszcz. (11376

Poszukuje
krawcowe do szycia bielizny, wierzchnych koszul, zaraz. Zgłoszenia Sienkiewicza 6, parter. 11374

Potrzebny
zdolny kucharz lub kucharka. Restauracja Centralna, Dworcowa 53. 20962

POSADY POSZUKUJĄ

Mężczyzna
37 lat poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, ewentualnie złoży kaucję 500 do 1000 złotych. Of. do filji Dz. Bydg. pod „G. K." 11442

Krawcowa
szyje w domu i poza domem po bardzo niskich cenach. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Krawcowa". (20969

Poszukuje
posady biurowej młody inteligentny pan z dobremi świadectwami szkoły handl. Of. pod „H. B. 33" do Dz. Bydg. (11447

DZIERŻAWY

Składu
możliwie z mieszkaniem na handel towarów krótkich i konfekcji poszukuję zaraz w ruchliwej miejscowości. Zgłosz. „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „55338". 20964

MIESZKANIA

Mieszkania
2—3 pok. z kuchnią i wygodami wprost od gospodarza poszukuje małżeństwo bezdzietne oficer emerytowany. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Rotmistrz". 20458

Cztery, pięć
pokoji, wszelkie wygody poszukuje inżynier tylko od gospodarza. Zgłosz. Gdańska 137, III, (5—6). 29219

Poszukuję
3 lub 4 pokoi wprost od gospodarza za roczne komorne z góry. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „3500". 11389

Mieszkania
2 pokoje z kuchnią, poszukuje bezdzietne małżeństwo, czynsz z góry, przeprowadzę remont. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. T". (20830

2—3 pokoi
z kuchnią wprost od właściciela poszukuje młode małżeństwo. Czynsz z góry. Zwrot remontu. Ew. 2 do 3000 pożyczki. Of. pod „K. K." do Dziennika. 20986

Cztery - pięć
pokoi komfortowych poszukuje inżynier od gospodarza. Oferty filja Dz. Bydg. pod „Inżynier". 20960

2—3 pokoje
z ogrodem od listopada lub wcześniej poszukuje emeryt. Zgłosz. Stefan Ferdynand Orła 20. 11459

Potrzebne
3 pokoje z kuchnią bliżej dworca za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość restauracja „Centralna", Dworcowa 53. 20959

Mieszkania
o 3—4 pokojach, poszukuje inżynier z opłatą za rok z góry. Ul. Gdańska nr. 52, I piętro prawo. 20852

Mieszkania
4 pokojowego blisko dworca kolej. poszukuję wprost pod gospodarza. Czynsz itd. według ugody. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „B. L. 4" 11454

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia dla 1 wzgl. 2 osób. Sw. Trójcy 10, oficyna parter lewo. 20930

Pokój
umebl. dla młodego bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Terasy nr. 7b, Schmidt. 20931

2—3 pokoje
elegancko umebl. z balkonem w dobrem i lepszem położeniu od 1 9. lub później do wynajęcia. Fortepjan do dyspozycji. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „160".

Pokój
umeblowany z całodziennem utrzymaniem od 15. do wynajęcia. Wileńska 3, II p. l. (11403

Pokój
umebl. do wynajęcia. Plac Poznański 12, I ptr. prawo. 20829

Pokój
umeblowany od 1 sierpni do wynajęcia. Śniadeckich nr. 25 III. (19520

Dwa—trzy
pokoje dobrze umeblowane poszukuje dyrektor. Oferty filja Dz. Bydg. pod „Dyrektor". (20961

Pokój
umebl. do wynajęcia. Rycerska 23, II ptr. prawo. 11434

Pokój
lub 2 umebl. dla lepszych osób do wynajęcia. Okole, Kanałowa 2 parter. 11444

Pokój
ładnie umebl. dla 1—2 panów do wynajęcia. Sw. Trójcy 27, I ptr. 20872

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Klaibor, Dolina 17. 20928

RÓŻNE

Poszukiwanie.
Ja Jakób Siuda poszukuję brata Stanisława Siudę i Marjannę Stankiewicz z domu Siuda zamieszkali przed wojną w Bydgoszczy, aby się zgłosili do Jakóba Siudy w Ameryce 61/51 56-th Drive, Maxpeth. N. Y. (U. S.) lub ktoby wiedział o nich, proszę ich zawiadomić. 11438

Bezinteresownie
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego". Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, redakcja, „Wiedza Tajemna". Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę (10876

Orłowo - Morskie
Kack Mały pensjonat „Bałtyk" nad samem morzem. Doskonała kuchnia 3 kilometry od Zoppot' tyleż do Gdyni. 20511

Agnieszka Wolter
będąca swego czasu w służbie w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 90, I p. uprasza się o podanie adresu w sprawie sądowej jako świadek. Koszta się zwraca. Władysław Masełkowski, Bydgoszcz, ul. Mazurska nr. 1. p. (20819

Poszukuję
pożyczki w wysokości 10—20.000 zł za dobrem oprocentowaniem i zahipotekowaniem takowej. Kto? Wskaże admin. Dz. Bydg. (20949

20—25.000 zł
na I hipot. na gospodarstwo 150 mg., młyn wodny, potrzebne zaraz, oprócz tego gwarantuje się taką samą sumę hipotek własnych lub sprzedam takowe, płatne za 8 lat, zabezpieczone złoty w złocie. Kto? wskaże Dz. Bydg. (20937

Zgubioną
książkę wojskową na nazwisko Jakób Furman, Dembinka unieważniam. 20742

Książeczkę
wojskową i kartę mobil. wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz na nazwis[illegible] Bruno Pasuth z p[illegible] zagubienia unieważ[illegible]. 11249

Submisja.

Wykonanie robót:

a) przy **odbudowie mostu z drewna** 6,0×6,8 m. na strudze Białej w oddz. 19 a N-ctwa Łąkosz,

b) przy **odbudowie mostu z drewna** 3 8×6,0 m. na betonowych przyczółkach na strudze Bryńskiej w oddz. 83 N-ctwa Lidzbark.

c) przy **odbudowie przepustu z rur cementowych** 47,0× (0,40 m. świetle) w oddz. 179 Nadl. Lidzbark.

d) przy **remoncie mostu z drewna** na betonowych przyczółkach na strudze Branicy w oddz. 216 Nadl. Ruda

zamierza się zlecić przedsiębiorcy.

Roboty mają być wykonane natychmiast.

Rysunki i szczegółowe warunki są do przejrzenia w Wydziale Budowlano-Technicznym podpis. Dyrekcji.

Do wniosku o zarys kosztorysu należy dołączyć po **zł 2,00** za egzemplarz.

Oferty zamknięte pieczęcią lakową z odpowiednim nadpisem należy przesłać wzgl. przedłożyć najpóźniej **w sobotę, dnia 18 b. m.** do godziny 10 podpisanej Dyrekcji. Do ofert należy dołączyć kwity Wydz. Rachuby i Kasowości podpisanej Dyrekcji za złożone wadjum dla poszczególnych budowli, a mianowicie ad a), b) i c) po 300 zł, ad d) 100 zł. Oferty bez wadjum nie będą rozpatrywane. (20842

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy.

Podziękowanie.

Składam serdeczne **Bóg zapłać** panu **Antoniemu Bogackiemu** przy **ul. Gdańskiej 71a** za szczęśliwe wyleczenie mnie z choroby uszu, trapiącej mnie od lat dziecięcych t. j. 18 lat. Pan Bogacki wyleczył mnie swą metodą przyrodniczą, gdzie przez lat tyle leczyłam się u najrozmaitszych lekarzy, a swego czasu również zagranicą. Dziś czuję się szczęśliwą i zdrową, wobec czego na tej drodze składam p. A. Bogackiemu serdeczne podziękowanie. (20970

Amalja Harlówna.

Bydgoszcz (ul. Gajowa 39), dnia 24. VII. 1928.

Lekarza-asystenta

z odbytą już praktyką z chirurgji lub ginekologji **poszukuje się do szpitala św. Boromeusza w Chojnicach.** Znajomość języka niemieckiego konieczna. — Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje:

Dr. J. Łukowicz, chirurg, **Chojnice (Pomorze) ulica Dworcowa 41.** (20698

Przyjdź osobiście



albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32 m. 6.** Ogłoszenie załączyć do listu. (18154

Poszukujemy dzielnego

rutynow. ekspedjenta

do działu konfekcji męskiej oraz

dzielną ekspedjentkę

do działu konfekcji damskiej. Zgłoszenia piśm. z podaniem pensji, dołączeniem świadectw i fotografji do Dziennika Bydgoskiego pod **„R. F."** (20720

Posada stała przy wykazaniu kwalifikacyj

Sprawna stenotypistka

władająca płynnie językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, która wykazać się może odpowiedniemi świadectwami, **poszukiwana** natychmiast lub z dniem 1 października br. przez pierwszorzędne towarzystwo akcyjne **w Grudziądzu.**

Oferty z odpisami świadectw oraz z podaniem wymaganej pensji skierować pod **nr. G. 1000** do Dziennika Bydgoskiego. (20409

Posada stała przy wykazaniu kwalifikacyj.

BIEGŁY KSIĄŻKOWY

samotny **poszukiwany** przez pierwszorzędne towarz. akcyjne natychmiast lub z dniem 1 października b. r. najpóźniej. Wymagamy znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie oraz zdolności przeprowadzenia prawidłowego i bezzarzutnego zamknięcia ksiąg. Oferty z podaniem wymaganej pensji oraz z odpisami świadectw, dotycz. dotychczasowych zajęć, skierować pros. do Dzien. Bydg. pod **nr. G. 4004.** (20410

Uczni ślusarskich

poszukuje firma 20955
B-cia Lubomscy
ul. Slusarska 11.

Miał torfowy

poszukuje celem kupna
A. Medzeg
Fordon. 20770

Książkowa

samodzielna, która zna dokładnie książkowość amerykańska, pisze biegle po polsku i niemiecku na maszynie potrzebna od 15. 8. Of. z odpisami świadectw oraz z podaniem wymaganej pensji pod „20699" do Dziennika Bydg. 20699

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.